

Po zgonie premiera Iranu

Depesze kondolencyjne
E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

W związku z tragiczną śmiercią premiera Iranu, Hasana Ali Mansoura, przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab wystosował depeszę kondolencyjną do cesarza Iranu, Mohammada Reza Pahlevi.

Z tej samej okazji prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przesłał depeszę z wyrazami współczucia do nowo mianowanego premiera Iranu, Amira Abbasa Hoveida. (PAP)

Kondolencje
min. A. Rapackiego

Przebywający w Iranie z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych PRL, A. Rapacki wpisał się w środę wraz z towarzyszącym mu ambasadorem, dyrektorem generalnym MSZ, Michałowem do księgi kondolencyjnej w pałacu Prezydium Rady Ministrów w związku ze śmiercią premiera, Ali Mansoura, który padł ofiarą zamachu. Do księgi wpisał się również ambasador PRL w Iranie, Kuryluk.

Minister Rapacki zwiedził Uniwersytet Teherański, zapoznając się z osiągnięciami szkolnictwa wyższego w Iranie. (PAP)

W ONZ — hołd
pamięci Churchilla

Zgromadzenie Ogólne ONZ na śródomowym posiedzeniu porannym uczciło pamięć Winstona Churchilla. Aby podkreślić uroczysty charakter tego hołdu, Zgromadzenie nie kontynuowało normalnej pracy.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador Bohdan Lewandowski.

Wybory w ZHP trwają

Powszechna, wspólna rozmowa

Wczoraj, z inicjatywy Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR odbyła się narada pacyjnego aktywu harcerskiego, w której udział wzięli działacze wszystkich powiatów Wielkopolski i dzielnic Poznania.

Obecni byli również przedstawiciele władz szkolnych. Obradom przewodniczył z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek. Referat sprawozdawczy zawierający wnioski płynące z przeprowadzonych dotychczas konferencji — wygłosił komendant Wielkopolskiej Chorągwi ZHP — hm. W. Bogusławski. Powszechną opinią jest, że wybory nowych władz do ZHP stały się masową, wspólną rozmową instruktorów i przyjaciół harcerzy o życiu ich organizacji. Głównym efektem tej zbiorowej mobilizacji energii ma być rozszerzenie ideowo-wychowawczego wpływu na młodzież i dzieci, przez rozszerzenie szeregów Związku oraz stałabizację i zwiększenie kadry instruktorów, rekrutujących się zwłaszcza spośród — nieczęsto dotąd w harcerstwie widzianych — młodych pracowników przemysłu. Harcerzom należy bardzo na obecnym swym wpływie wychow-

Manifestacja
na granicy pokoju

Na moście na Nysie łączącym kopalnie Turów z elektrowniami Hirschfelde Hagenwerder odbyła się w środę manifestacja z udziałem ponad 2 tys. robotników polskich i NRD.

Uczestnicy manifestacji uchwalili rezolucję, w której wyrażali ostry protest przeciwko zamiarowi rządu niemieckiego przedawnienia odpowiedzialności za zbrodnie ludobójstwa popełnione przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Robotnicy Turowa i Hirschfelde Hagenwerder protestują również przeciwko zachodniomemieckim planom utworzenia pasa min atomowych wzdłuż granicy NRF i NRD. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 28. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 23 [6520]

Byliśmy, jesteśmy, będziemy

Ziemia Trzcianecka uroczystie
obchodziła XX rocznicę wyzwolenia

W białe-czerwone flagi i proporce wystroila się Ziemia Trzcianecka na swoje uroczyste święto. Już od rana zjechali tu goście — członek Komitetu Centralnego i I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, oraz niedawny gospodarz tej Ziemi, obecnie kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Romuald Sobolewski.

Goście w towarzystwie I sekretarza KP PZPR w Trzciance Mariana Cybulskiego zwiedzili Ośrodek Transportu Leśnego, będący jednym z przodujących w kraju, po czym udali się do wsi Biała. Znajduje się tam PGR na którego terenie buduje się suszarnię zielonek — pierwszą opartą na urządzeniach polskich z „Rofamy” w Rogoźnie. Goście zwiedzili również Technikum Rolnicze w Białej, kierowane przez doświadczonego fachowca i pedagoga inż. Wiktora Runge. Następnie udali się na uroczystość otwarcia 500-nego w naszym województwie — a 25-ego na Ziemi Trzcianeckiej

— Klubu Książki i Prasy „Ruch” w Białej.

Uroczystości otwarcia pięknej placówki, mieszczącej czytelnię z telewizorem, bibliotekę, kawiarnię oraz salę widowiskową, dokonał przewodniczący Prezydium GRN Zygmunt Jaroszewicz. Obecny na otwarciu dyrektor Ruchu — Zygmunt Łabędzki meldując Janowi Szydłakowi o wykonaniu wszystkich zobowiązań podjętych na XX-lecie przez pracowników Ruchu, z całego serca dziękował jednocześnie mieszkańcom Białej za wiele godzin społecznej pracy włożonej w uruchomienie klubu.

O godz. 10.45 zapalili się znicze przy Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Trzciance, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie tej Ziemi. Cze rema wylotami ulic wkroczyła na plac Armii Czerwonej młodzież szkolna i harcerze z płonącymi żagwiami. Krótki wiec w którym wzięli udział przybyli do Trzcianki przedstawiciele armii radzieckiej oraz przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu TRZZ prof. Michał Szaniński, był symbolem głębokich uczuć czci i szacunku jakie społeczeństwo Ziemi Trzcianeckiej żywi dla swych oswobodzicieli. Wiec zakończyło złożenie wieńców u stóp Mauzoleum.

O godz. 18 odbyła się w sali Liceum Pedagogicznego uroczysta akademia. Referat obrazujący dzieje XX-letniego rozwoju Ziemi Trzcianeckiej wygłosił I sekretarz KP PZPR Marian Cybulski. Na akademii odczytano apel młodzieży trzcianeckiej domagający się ukarania zbrodniarzy wojennych. Czytamy w nim m. in.: „W imieniu własnym i w imieniu całej ludności powiatu trzcianeckiego domagam się aby rząd NRF nie podejmował decyzji o zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. My chcemy żyć

Protest oświęcimiaków

27 bm., w XX rocznicę wyzwolenia Oświęcimia, odbył się w Warszawie w sali Filharmonii Narodowej uroczysty wieczór.

Spotkanie zainicjował minister Józef Kutiń — przewodniczący Klubu Oświęcimiaków przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD, a okolicznościowy referat wygłosił minister kultury, Lucjan Motyka.

Uczestnicy akademii uchwalili rezolucję, skierowaną do kanclerza NRF — Ludwiga Erharda, w której czytamy m. in.: „My, byli więźniowie K. L. Auschwitz, jako świadkowie największej w dziejach ludzkości zbrodni, dokonanej przez hitlerowców na milionach naszych braci i sióstr ze wszystkich krajów okupowanych, uważamy się za szczególnie upoważnionych domagać się od rządu NRF i narodu niemieckiego przykładnego ukarania zbrodniarzy.

Dążenie rządu NRF do zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich uważamy za obrazę wszelkich norm prawnych i moralnych, obowiązujących cywilizowaną ludność.”. (PAP)

Jubileusz Śląska i Zagłębia

W. Gomułka przybył do Katowic

W środę w godzinach przedpołudniowych przybył do Katowic I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC i sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczyka.

Na dworcu w Katowicach Władysław Gomułka, Bolesław Jaszczyk powitali

przedstawiciele władz wojewódzkich z Edwardem Gierkiem i Jerzym Ziętkiem na czele.

27 bm. — w 20 rocznicę wyzwolenia Katowic w Hali Parkowej odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych.

Obecni są delegaci na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR, która w czwartek rozpoczyna obrady w Katowicach.

Zebrań powstaniem z miejsc i burzą oklasków powitali zajmujących miejsca w prezydium: Władysława Gomułka, Edwarda Gierka, Bolesława Jaszczyka, członków Egzekutywy KW Partii w Katowicach, członków Prezydium Rad Narodowych: Wojewódzkiej i Miejskiej.

Na akademii przybyli również: konsul radziecki w Krakowie M. P. Wołkow oraz

położył pierwszy gospodarz województwa — Aleksander Zawadzki.

Z kolei J. Ziętek omówił dorobek Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w ubiegłym XX-leciu.

Zajmując zaledwie 3 proc. powierzchni Polski, woj. katowickie dostarcza dziś aż 88 proc. krajowego wydobycia węgla, 64 proc. produkcji surowców, blisko 2/3 krajowej produkcji stali, ponad 20 proc. energii elektrycznej i prawie 1/4 wyrobów chemicznych. — Woj. katowickie wypracowuje prawie czwartą część dochodu narodowego.

W ciągu ubiegłych 20 lat, zainwestowano w rozwój woj. katowickiego ogromną sumę, 195 mld. zł.

Wraz z rozbudową przemysłu następowała poprawa warunków życiowych ludności. Wybudowano 621 tys. nowych izb mieszkalnych. Śląsk, który przed wojną nie po-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM

RADIO WIELKOPOLSKI

INF WE TELEFONEM

PAP-RADIO

KROŹKO

Zakończenie debaty

Odbywająca się w Nowym Jorku XIX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła debatę generalną, podczas której 95 mówców wyłożyło punkt widzenia swych rządów na temat najważniejszych problemów międzynarodowych.

Popović w Sofii

Wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem przybył do Sofii sekretarz stanu spraw zagranicznych Jugosławii, Koca Popović

W Westminster Hall

Trumna ze zwłokami Winstona Churchilla została uroczystie przewieziona do Westminster Hall, gdzie będzie wystawiona do piątku na widok publiczny.

Strajk we Francji

Na dworcach Paryża i wielu innych miast francuskich przerwany został ruch pociągów. Kolejarzy, urzędnicy poczt i telegrafu jako pierwsi rozpoczęli strajk, do którego przyłączyli się tysiące pracowników sektora państwowego i z nacjonalizowanego.

Silny wstrząs

W środkowo-północnej Japonii zanotowano silny wstrząs podziemny, którego epicentrum znajdowało się około 80 km od Tokio.

Polska — Benelux

W Hadze parafowano protokół o wymianie handlowej między Polską a krajami Beneluxu na rok 1965 do umowy wieloletniej z listopada 1963 r. Protokół przewiduje wzrost wzajemnych obrotów o ponad 20 proc. w porównaniu z wynikami roku 1964.

W. Ulbricht do ZRA

Jak donosi Agencja ADN, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Naser, zaprosił przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta do złożenia w lutym br. wizyty przyjaźni w ZRA. Zaproszenie to zostało przyjęte przez W. Ulbrichta.

Wystąpienia studentów

Według informacji uzyskanych przez paryski dziennik „Le Monde” rośnie niezadowolone wśród studentów Uniwersytetu Madryckiego w związku z polityką władz frankistowskich. Student ci pewnych fakultetów wystąpili z oficjalnej frankistowskiej organizacji studenckiej, w której udział jest obowiązkowy. Zażądali oni przyznania im prawa utworzenia własnej, niezależnej organizacji.

Masowe zatrucie

Jak podała Agencja MTI, w jednym z państwowych gospodarstw rolnych w województwie Borsod na Węgrzech 107 osób zatruto się wedliną wyprodukowaną w miejscowej masarni.

Z pełnomocnictwem

Rozgłoszła algierska podaład wiadomości, że prezydent Ben Bella uda się do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Prezydent Algierii przedstawi w imieniu szefów państw arabskich wspólne stanowisko dotyczące zagadnienia palestyńskiego.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm., przewidywane jest zachmurzenie duże i miejscami śnieg lub marznąca mżawka, powodująca gołoledź. Możliwe lokalne większe przejaśnienia. Mglisto. Temperatura maksymalna od minus 5, do zera. Wiatry umiarkowane.



W Damaszku
zapanował spokój

Według skąpych informacji, które napłynęły do Paryża w środę w godzinach przedpołudniowych za pośrednictwem korespondentów agencji zachodnich, w stolicy Syrii panował względny spokój. Wszy stko wskazuje na to, że rebelia kupców damasceńskich została zdławiona. (PAP)

Delegacja z Płowdiw
w Poznaniu

W dniu wczorajszym, w ramach rewizyty przybyła do naszego miasta delegacja z Płowdiw.

Delegacja, w skład której wchodzi: Georgi Karamanew — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii (BPK), Georgi Ugrinow — zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Płowdiw, Ana Szkelowa — dyrektorki Fabryki Angli oraz Metody Georgiew — dyr. Zakładów Urządzeń Elektrycznych, zwiedziła przed południem Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, Ratusz poznajski i osiedle Grunwald.

W godzinach popołudniowych, na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania J. Kuslaka goście uczestniczyli w spotkaniu z radnymi. Dziś delegacja wyjeżdża do Kalisza, a w piątek do Chodzieży i Ujścia — gdzie zwiedzi fabrykę szkła i porcelany. W sobotę w ostatnim dniu pobytu, goście ją będzie załoga HCP.

Płowdiw, ośrodek przemysłowy i drugie co do wielkości miasto Bułgarii utrzymuje od dawna stałe kontakty z Poznaniem. Wymiana fachowców i praktykantów, pomoc w uruchamianiu zakładów hutniczych, to tylko niektóre z form wspólnej współpracy. (wa)

Minister górnictwa i energetyki — Jan Mifrega wita na dworcu w Katowicach — przybyłego na uroczystości XX rocznicy wyzwolenia Śląska — I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka. Photofax CAF

przedstawiciele armii radzieckiej.

Referat okolicznościowy wygłosił Jerzy Ziętek.

Na wstępie J. Ziętek przypomniał, że dzięki słynnemu „manewrowi Koniewa”, Zagłębie Dąbrowskie i Śląska Niecka Przemysłowa ocalone zostały 20 lat temu przed planowaną przez hitlerowców zagładą.

Już niemal w następnym dniu po wyzwoleniu — stwierdził J. Ziętek — śląska klasa robotnicza z energią i zapałem przystąpiła do ofiarnej pracy nad dzwigniem kraju ze zniszczeń wojennych, nad okazaniem maksymalnej pomocy w jego odbudowie.

W dziele tym wielkie zasługi

XIX sesja RWPG
rozpoczyna się
w Pradze

27 bm. stały przedstawiciele rządu polskiego w RWPG — wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz upał się do Pragi na rozpoczynające się obrady XIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i XVI posiedzenie jej Komitetu Wykonawczego.

Na porządku obrad znajduje się m. in.: kwestia udziału Jugosławii w pracach niektórych organów RWPG. Sesja plenarna ma to zagadnienie rozważyć od strony formalnej, statutowej. Od strony merytorycznej decyzyja została już, jak wiadomo, jednomyślnie przez członków RWPG podjęta.

Polskę interesować będzie szczególnie sprawa transportu kolejowego, ważna i niełatwa dziedzina naszej współpracy z krajami Rady. (PAP)

Działacz SPD za uznaniem granicy Odra — Nysa

Jak donosi organ SED Berlina zachodniego „Die Wahrheit”, znany działacz zachodnioberskiej SPD, Harry Ristock, przewodniczący dzielnicowej organizacji SPD/Charlottenburg, wypowiedział się na spotkaniu z młodzieżą za ostatecznym położeniem kresu propagandzie rewizjonistycznej i uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Powiedział on m. in., że „kto dzisiaj jeszcze żąda granic z 1937 roku, ten dopuszcza się zdrady wobec narodu niemieckiego”. Stwierdził również, że sprawy odprężenia międzynarodowego muszą figurować na czołowym miejscu wszelkiej polityki. (PAP)

L. Saillant uzasadnia wybór Warszawy

Przygotowania do VI Kongresu ŚFZZ

W drodze powrotnej z Moskwy do Pragi zatrzymał się przejazdem w Warszawie sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant. W czasie pobytu w Warszawie przeprowadził on rozmowy z kierownictwem CRZZ.

27 bm. L. Saillant opuścił Warszawę.

*

Podczas pobytu w Polsce L. Saillant udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP — red. Zbigniewowi Bonieckiemu na temat przygotowań i problemów VI Światowego Kongresu, który 8 października br.

Ulgi dla ludności

Środki i zadania dla kolei

Wyodrębnione zakłady

Nowe decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 bm. powziął uchwałę w sprawie wzmocnienia remontów budynków wiejskich na obszarach województw zachodnich i północnych, gdzie — jak wiadomo — wiek budynków przekracza wydatnie średnią krajową. Uchwała przewiduje m. in. zwiększenie dostaw materiałów budowlanych dla potrzeb ludności wiejskiej tych województw, zwiększenie kredytów na remonty i budownictwo wiejskie oraz dodatkowe ulgi w podatku gruntowym. W związku z tym przyjęto również do wiadomości na tym posiedzeniu zarządzenie Ministra Finansów, określające ulgi podatkowe z tytułu inwestycji, dokonywanych w gospodarstwach rolnych na terenie województw północnych i zachodnich.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił dodatkowe środki dla podwyższenia zdolności przewozowych kolei i zapewnienia wykonywania zwiększonych zadań przewozowych transportem kolejowym i samochodowym w 1965 r., m. in. powiększono nakłady inwestycyjne na rozbudowę niektórych urządzeń, torów i stacji kolejowych, ustalono dodatkowe dostawy taboru kolejowego i powiększono zadania remontowe tego taboru.

W celu stworzenia sprzyjających warunków dla przyspieszenia postępu technicznego w gospodarce narodowej ustalono, na wniosek przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, zasady tworzenia, organizacji i finansowania wyodrębnionych zakładów i przedsiębiorstw doświadczalnych dla potrzeb gospodarki narodowej. (PAP)

Francja nie ma zadłużeń wobec ONZ

W toku śródogodowego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, która obradowała pod przewodnictwem prez. de Gaulle'a, jednym z tematów exposé ministra Couve de Murville'a był problem pretenzji finansowych ONZ do Francji. Jak wiadomo, zarówno Francja, jak i wiele innych krajów, odmawiają pokrycia kosztów operacji militarnej „błękitnych hełmów”, przeprowadzonej dwa lata temu w Kongu.

Minister Couve de Murville oświadczył w związku z tym: „uważamy, iż nie mamy zadłużeń w stosunku do ONZ, wobec której zawsze wywiązaliśmy się skrupulatnie ze wszelkich zobowiązań finansowych. Ponadto podtrzymujemy zdanie, że owe, rzekome długie są wynikiem błędnej interpretacji art. 19 Karty NZ”. (PAP)

500 wniosków o ukaranie za oszukiwanie klientów

Pierwsze wyniki społecznej kontroli

Dotychczasowe wyniki kontroli społecznej handlu, gastronomii i niektórych usług były 27 bm. tematem krajowej narady w CRZZ. W całym kraju do końca ub. r. powołano blisko 20 tys. kontrolerów społecznych, rekrutujących się z ok. 3 tys. zakładów pracy.

Uczestnicy narady podkreślali wielkie zainteresowanie, jakie wśród społeczeństwa wywołało organizowanie kontroli.

Do końca ub. roku skontrolowano przeszło 3200 uspołecznionych placówek handlowych prawie wszystkich branż oraz pewną grupę sklepów sektora prywatnego.

Szczególnie dobre wyniki dały kontrole, które jednocześnie obejmowały detal i hurt oraz zakłady produkcyjne jednej branży. Np. w hurcie spożywczym w Szczecinie stwierdzono niewłaściwe zapakowanie 2 tys. kg maki. W każdej turebce brakowało 2 dkg. W tej samej hurtowni kontrola spowodowała przecenę 2 ton cytryn z 40 na 30 zł za 1 kg, z uwagi na gorszą jakość owoców.

Do najczęściej ujawnianych niedociągnięć i nadużyć należy niedowaga niektórych paczkowanych materiałów, sprzedaż towaru wg wagi brutto zamiast netto, pobieranie wyższych cen, odmowa sprzedaży towarów atrakcyjnych, sprzedawanie artykułów z przeterminowanym okresem gwarancyjnym, niewłaściwe prowadzenie ksiąg skarg i wniosków oraz brak odpowiedzi dyrekcji na uwagi konsumentów.

W wyniku stwierdzonych niedociągnięć w okresie od 15 października do końca ub. r. skierowano blisko 500 wniosków do prokuratury, sądów, MO i kolegów karno-administracyjnych oraz przeszło 400 wniosków usprawniających oraz dyscyplinarnych do jednostek nadzórnych kontrolowanych placówek.

Spotkanie w Klubie Publicystów Międzynarodowych

W Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich odbyło się w środę doroczne spotkanie członków Klubu Publicystów Międzynarodowych z korespondentami zagranicznymi i attaché prasowymi akredytowanymi w naszym kraju.

Na spotkanie przybyli: kierownik Biura Prasowego KC PZPR — Stefan Olszowski, minister żeglugi — Janusz Burakiewicz, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Marian Naszkowski, wicemin. spraw zagranicznych — Józef Winiewicz. (PAP)

Luty bardzo ciepły

Styczeń był nadszpejzowaniem ciepłym miesiącem zimowym. Przez większość dni panowała odwilż, a tylko w 3 dekadzie wystąpił okres typowo zimowy, z ujemną temperaturą i większymi opadami śniegu.

A jaki będzie luty? Na to pyta nie odpowiadają meteorologowie z działu prognoz długoterminowych PIHM w swej kolejnej prognozie miesięcznej. Przewiduje ona, że zarówno średnia temperatura jak i suma opadów będą powyżej normy. Zapowiada to ciepły luty, z przewagą dni odwilżowych.

Najchłodniejsze okresy mają wystąpić w początkach lutego oraz w 3 dekadzie. W nocy wystąpi wtedy spadki temperatury do minus 8 st., a lokalnie, zwłaszcza na wschodzie kraju poniżej minus 10 st. Zachmurzenie będzie duże z niewielkimi opadami śniegu i z dłuższymi rozpożegzeniami.

W pozostałych okresach lutego panować będzie odwilż lub też słabe przymrozki, zwłaszcza w nocy. Temperatura minimalna określana jest od zera do minus 3 st., a maksymalna w dzień od plus 5 do plus 8 st.

Na najbliższe dni zapowiada się pogoda zimowa, ale o niezbyt dużych spadkach temperatury. Przepuszcza się, że okres mroźniejszy i typowo zimowy potrwa do 10 dni.

CZESŁAW NOWICKI

52 samochody z PKO

Na następujące numery książeczek oszczędnościowych, wystawionych w Poznaniu i województwie poznańskim, w dniu 26 bm. wylosowano premie w postaci samochodów osobowych: Oddział PKO: Gniezno — 268.855 US, 801.031 US; Jarocin — 32.562 US, 228.553 US; Kalisz — 832.824 US, 2.171.558 US; 2.322.004 US; Konin — 2.436.278 US; Kościan — 2.434.046 US; Leszno — 98.920 US, 120.045 US, 128.419 US, 179.781 US, 257.940 US, 268.147 US, 898.334 US, 2.155.832 US, 2.319.788 US, 2.321.690 US; Ostrów Wlkp. — 2.157.481 US; Pila — 2.322.943 US; I O/Miejski Poznań —

Przedstawiciele WKZZ stwierdzili, że dotychczasowa pomoc Prezydentów Powiatowych Rad Narodowych w organizowaniu kontroli jest niewystarczająca. (PAP)

Poznań nadaje na falach UKF

Rozgłośnia Poznańska PR rozpoczęła w tych dniach nadawanie programu próbnego na falach UKF. W chwili obecnej transmituje się program I PR w paśmie WG od 65—73 megaherca. Program mogą odbierać posiadacze odbiorników produkcji polskiej i radzieckiej, przystosowanych do systemu OIR.

O rozpoczęciu nadawania programu stałego powiadomiły czytelników osobną notatką. (bm)

Nowy przewrót wojskowy w Wietnamie Południowym

Generałowie południowowietnamscy dokonali w środę kolejnego zamachu stanu i objęli władzę, wycofując poparcie dla rządu premiera Tran van Huonga.

Do nowego wojskowego zamachu doszło po trzech dniach gwałtownych demonstracji antyrządowych i antyamerykańskich zorganizowanych przez przywódców buddyjskich i studentów w kilku miastach Wietnamu Południowego. M. in. na znak protestu przeciwko rządowi Huonga, w mieście Nha Trang (320 km na północny-wschód od Sajgonu) oblała się benzyną i spaliła 17-letnia dziewczyna.

Generałowie (zwani południowowietnamskimi młodoturkami) dokonali kolejnego zwrotu, obalając Huonga i przekazując władzę dowódcy sił zbrojnych, gen. Nguyen Khanhowi. W Sajgonie ogłoszono, iż Khanh otrzymał zadanie rozwiązania kryzysu politycznego powstałego w wyniku gwałtownej opozycji buddystów południowowietnamskich.

Gen. Khanh — jak wiadomo — był szefem rządu przed Huongiem. Khanh spotkał się już z zastępcą ambasadora amerykańskiego w Sajgonie, Alexem Johnsonem.

Dokonany w środę rano przewrót wojskowy w Sajgonie odbył się bez jakiegokolwiek starcia, nikt nie został aresztowany — donosi Agencja France Presse.

Medal Towarzystwa im. H. Wieniawskiego dla R. Totenberga

Wybitny skrzypek amerykański — R. Totenberg, koncertujący ostatnio w Poznaniu, był w dniu wczorajszym gościem Towarzystwa im. H. Wieniawskiego. Spotkał się tam m. in. z naszym znanym wirtuozem doc. E. Statkiewiczem, z dyrektorem Filharmonii Poznańskiej W. Krzemieńskim oraz rektorem PWSM doc. E. Maćkowiakiem.

Prezes Towarzystwa E. Statkiewicz, dziękując R. Totenbergowi za występ w naszym mieście, wręczył mu Medal Pamiątkowy Towarzystwa im. H. Wieniawskiego za zasługi położone w upowszechnianiu muzyki polskiej w świecie. (w)

Dalsze echa obrad warszawskich

Doniosłe zadania w walce o pokój

W śródogodowej „Prawdzie” ukazał się artykuł wstępny pt. „doniosłe zadania w walce o pokój”. Nieustanny wzrost sił walczących o zachowanie i utrwalenie pokoju — pisał „Prawda” — stanowi jedną z głównych, charakterystycznych tendencji rozwoju wydarzeń międzynarodowych w naszej epoce. Najważniejszy element tych sił, to stale umacniająca się potęga krajów socjalistycznych.

Poważnym zagrożeniem dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie — podkreśla „Prawda” — są plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO, o których realizację walczyła koła rządzące USA i NRF. Coraz bardziej niebezpieczne stają się poczynania zachodniemieckich militarystów i odwetowców wręczących się do broni nuklearnej.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w stolicy Polski zwróciła na te problemy szczególną uwagę.

„Prawda” stwierdza dalej, że dostęp do broni jądrowej

mógłby zachęcić zachodniemieckie koła odwetowe do awanturniczych kroków. Tego rodzaju kroki byłyby niewątpliwie samobójstwem dla odwetowców. Niemniej jednak nie można nie doceniać poważnej groźby dla bezpieczeństwa europejskiego, dla narodu niemieckiego i narodów innych krajów, którą stanowiłoby wyposażenie w broń rakietowo-nuklearną zachodniemieckiego militarysty.

W związku z planami utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO — pisał „Prawda” — powstaje nowa sytuacja. Skłoniła ona państwa — strony Układu Warszawskiego stojące zdecydowanie na straży pokoju do ostrzeżenia, że będą zmuszone podjąć niezbędne kroki obronne mające na celu zagwarantowanie swego bezpieczeństwa.

Wyniki narady warszawskiej — zaznacza dziennik — spotkały się z aprobatą i poparciem w najszerokich kołach światowej opinii publicznej. „Prawda” zwraca następnie uwagę na szerszą się w wielu krajach Europy kampanię przeciwko utworzeniu wielostronnych sił nuklearnych oraz przeciwko dopuszczeniu do broni jądrowej odwetowców niemieckich.

Ludzie radzieccy — kończy „Prawda” — solidaryzują się w pełni z działalnością wszystkich sił milujących pokój. Naród nasz aprobuje wyniki narady warszawskiej. Wynięte przez kraje socjalistyczne propozycje uważa on za rzeczywisty program zagwarantowania pokoju w Europie i na całym świecie. (PAP)

Jubileusz Śląska i Zagłębia

Dokończenie ze str. 1

siadał ani jednej wyższej uczelni, ma ich obecnie 8.

Ten kolosalny skok ilościowy i jakościowy gospodarki tego regionu — podkreślił mówca — stał się możliwy dzięki wysiłkowi całego narodu polskiego, dzięki dalekosiężnym polityce naszej partii, która zmierzała i zmierza do nieustannego pomnażania sił głównej polskiej bazy przemysłowej. Jest to również rezultat wielkiej ofiarności społeczeństwa woj. katowickiego, jego inicjatywy, społecznej aktywności.

Po nakreśleniu perspektyw rozwoju woj. katowickiego oraz kierunków realizacji uchwały IV Zjazdu w tym regionie, przewodniczący Prezydium WRN omówił niektóre problemy sytuacji międzynarodowej.

Uczestnicy sesji uchwalili rezolucję, w której składają hołd pamięci tych wszystkich, którzy własną krwią opłacili wolność Śląska i Zagłębia.

Rezolucja wyraża również zdecydowany protest przeciwko zamierzeniom rządu zachodniemieckiego w sprawie przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich.

W Gomułka będzie również uczestniczył w dniu dzisiejszym w Wojewódzkiej Konferencji PZPR. (PAP)

Czy chce pan kupić czołg?

Dziennik „New York Herald Tribune” w korespondencji opisującej handel „zbędnym” sprzętem wojskowym USA podaje, że w sprzedaży znajduje się bogaty asortyment tego rodzaju „towarów”.

Przypuścimy — pisze autor korespondencji — że dyktator jednej z republik południowo-amerykańskich, którego władza chwieje się, chce mieć eskadrę amerykańskich samolotów bojowych; organizacja „czujnych” Amerykanów z Kalfornii pragnie uzbroid oddziały antykomunistycznych „patriotów”; król naftowy z Teksasu potrzebuje 24 karabiny maszynowe „Thompson”. Wszystko to, przy pewnej przedsiębiorczości, jest dla nich dostępne.

Oczywiście wymaga to trochę wysiłku, ale jeżeli się chce i jeżeli ma się pieniądze to w USA można kupić tyle broni, ile potrzeba dla dokonania w którymś z krajów Ameryki Łacińskiej przewrotu na średnią skalę. (PAP)

Telefony DONOSZA

Wczoraj przed południem — wszystkie pojazdy poruszały się ze zdwojoną ostrożnością z uwagi na gołoledź, jaka wystąpiła po pierwszych obfitych opadach śniegu. W szczególności trudnych warunkach pracowali kierowcy autobusów i trolejbusów. Zmniejszona szybkość pojazdów pociągnęła za sobą pewne odchylenia od ustalonego rozkładu jazdy. Wszystkie jednak pojazdy wyruszyły na trasę. Służba drogowa oraz MPO posypywały zwirem ulice wyłotowe. Nie można, niestety, tego powiedzieć o niektórych dozorcach domów, którzy w dalszym ciągu uważają, że do ich obowiązków należy dbałość tylko o chodniki, zapominając o połowie jezdni (np. ulice Szamotulska i Marcelińska). Panująca tu gołoledź stała się przyczyną zderzenia autobusu MPK z samochodem osobowym, zakończonych na szczęście lekkim uszkodzeniem pojazdów.

W garażu przy ul. Ratajczaka, z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł ogień. Samochód zdołano w czas usunąć. Ogień ugasiła wezwana Straż.

Przy pl. Wiosny Ludów ciężarówka jadąca z ul. Armii Czerwonej wpadła na tramwaj linii nr „4”. Wypadków w ludziach nie było, choć tramwaj został wyrzucony z szyn. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ostatnie dni WARTHEGAU

57

Pozostawał Berlin. Kancelaria Rzeszy z podziemnym bunkrem, skąd dzięki zaledwie trzydziestokilometrowej odległości do „Zeppelinów” — jak to kryptonimem określano Zessen — mógł trzymać rękę na pulsie pracy sztabu. O wyborze Berlina decydowały zresztą i inne motywy.

Głównie ten, że już od dwóch dni Armia Radziecka prowadziła działania ofensywne także przeciwko pozycjom osłaniającym Prusy Wschodnie grupie armii „Środek”. Co prawda — jak dotąd — wciąż bez większych sukcesów. Mimo to Hitler nie żywił nadziei. Był przekonany o szybkiej utracie Prus Wschodnich.

Zawsze bowiem wierzył w nieomyślność swych przeczuć. Szczególnie jeśli były one związane z fetyszem jego osoby. Oto zaś kiedy jesienią 1944 roku, w okresie szczególnie silnego kryzysu zdrowotnego, namawiano go by wyjechał jak najszybciej z wilgotnych podziemi wschodniopruskiego „Wolfschanze” na leczniczy pobyt do Obersalzbergu, przez długi okres czasu sprzeciwiał się stanowczo. Tłumaczył: „Pozostaję w Ketrzynie, bowiem z chwilą, kiedy opuszczę Prusy Wschodnie, będą one dla nas stracone. Pozostaną przy nas tak długo, dopóki ja tu jestem”. Wyjechał więc z „Wilczego Szańca” dopiero 10 listopada, kiedy już po pierwszych włamaniach wojsk radzieckich na terytorium Prus Wschodnich, generałowi Hessbachowi udało się odbić niektóre miejscowości na pograniczu litewskim. Przyjął też wiadomości o operacji wschodnio-pruskiej zmasowanych sił 3 i 4 Frontu Białoruskiego, jako zapowiedź sprawdzenia się jego pesymistycznych wróżb. Odpisał z konta Prusy Wschodnie.

*

Właśnie dlatego, już poprzedniego wieczoru, wydał Guderianowi rozkaz w sprawie wycofania z Prus Wschodnich i oddania do dyspozycji dowódcy 9 armii korpusu pancernego „Grossdeutschland”. Teraz zaś, po raz pierwszy bodaj odstepując generalnie od zasady „wszystko lub nic”, zaczął dochodzić do przekonania, że nawet przy pomocy wojsk przerzuconych z frontu zachodniego i z głębi Niemiec, nie będzie mógł obronić wszystkiego. że trzeba się więc decydować na ryzyko tam, gdzie można jeszcze coś stracić, byle tylko zapobiec najbardziej groźnym następstwom ciężkiego natarcia Rosjan.

58

Zarówno Kurlandia, Prusy Wschodnie, jak i Węgry, były mimo wszystko mniej ważne, aniżeli Śląsk i przedpole Berlina. Tu, jeśli nie miała nastąpić ostateczna katastrofa, trzeba powstrzymać Rosjan za wszelką cenę. Nawet przetrzucając na kierunku śląski i berliński, część sił rozmieszczonych dotychczas na skrzydłach.

Wprawdzie Hitler wciąż jeszcze ani myślał o oddaniu Kurlandii. Był zdania, że choć odcięta, wiąże duże siły wojsk radzieckich. Ponadto zaś szybka ewakuacja większych sił, przypartego do morza, zgromadzenia bałtyckiego i wykorzystanie ich między Wisłą a Odrą, wydawało się mało realne. Możliwość Kriegsmarine, były bądź co bądź ograniczone. Postanowił jednak wycofać stamtąd 4 armię pancerną. Przede wszystkim zaś wykorzystać dla ratowania centralnego odcinka frontu samego dowódcę kurlandzkiej grupy armii „Północ”, generała Schoenera. Najlepszego — jego zdaniem — spośród wszystkich wyższych dowódców. Ślepo oddanego i wiernego. Nie bawiącego się w jakieśkolwiek sentymenty. Utrzymującego swych podwładnych w tak żelaznych ryzach, że jak słyżał, żołnierze określali go katem. Zamierzał ściągnąć go samolotem i powierzyć mu po Harpem dowództwo Grupy Armii „A”. Niech ją odłworzy, zaprowadzi porządek i powróci do radzieckiej ofensywy.

Natomiast oddanie Węgier oznaczałoby utratę ważnego zaopatrzenia surowców strategicznych. Między innymi niklu i ropy. Ponadto otwierałoby Armii Radzieckiej drogę ku ostatecznej powstaniem Słowacji, stąd zaś ku czeskiej kuchni zbrojeniowej i następnie na Wiedeń i do południowych Niemiec. Ale jeśli właśnie z tych względów Hitler nie zgadzał się do tego czasu na jakieśkolwiek osłabienie flanki węgierskiej, teraz gotów był zaryzykować. Zdecydował się: korzystając z chwilowej przerwy w większych działaniach ofensywnych Armii Radzieckiej na terenie Węgier (na co miały wpływ walki w samym Budapeszcie), wycofa stamtąd pośpiesznie część sił, wykorzystując je wraz z pierwszym rzutem sił przerzuconych z frontu zachodniego dla zagrożenia pochodzą radzieckiego na Śląsk. W zamian skieruje na Węgry dalsze siły z zachodu, tak by dotarły nad Dunaj, zanim jeszcze ruszy i tam kolejne generalne natarcie.

(cdn)

SPR szkołą zawodu rolnika

W działalności pedagogicznej w dziedzinie przysposobienia rolniczego zwracamy szczególną uwagę na dobry przykład. W rolnictwie uczy on najlepiej racjonalnego gospodarowania. Przykład spełnia jednakże swoją rolę, jeżeli pokazuje nie tylko co można, ale także jak można osiągnąć dobre wyniki w warunkach każdego gospodarstwa. Chodzi o to, aby przykład uczył wyczerpująco nowego sposobu pracy, budził zainteresowanie, a zatem i chęć do naśladownictwa.

Oto w streszczeniu wypowiedź doświadczonych fachowców — pedagoga, kierownika Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Kobylinie — Alfonsa Matuszewskiego.

Czy SPR-y spełniają tak pojętą rolę? Chyba tylko częściowo. Stanowią one pierwszy, wstępny i nie zawsze jeszcze doskonały stopień wtajemniczenia zawodowego.

W pierwszej klasie uczniowie SPR zdobywają podstawową wiedzę z zakresu produkcji roślinnej. W drugim półroczu wychodzą na poletkę w gospodarstwach rodzicielskich, spółdzielczych lub PGR-owskich, gdzie pod nadzorem nauczycieli sprawdzają praktycznie swoje umiejętności fachowe. Wyniki są czasem rewelacyjne, np. 700 kwintali ziemniaków w przeliczeniu na hektar. To są właśnie miniaturowe przykłady, które pociągają młodych rolników we wsi do stosowania u siebie, nowoczesnej agrotechniki.

Podobnie dzieje się w zakresie produkcji zwierzęcej, której poświęcony jest program w drugiej klasie SPR-ów. W drugim semestrze tej klasy, uczniowie wychowują i pielęgnują doświadczalnie inwentarz — również pod opieką nauczycieli, według wskazań nauki zootechnicznej. I w tym dziale gospodarki przykłady widoczne dla wszystkich, oddziałują pozytywnie na środowisko.

Młodzież 15- i 16-letnia uczy się więc — mniej lub więcej dobrze (zależnie od osobistych zdolności) — podstawowych zasad gospodarowania w dwóch działach produkcji rolnej. Ale tylko w dwóch. Trudno sobie jednak wyobrazić dziś nowoczesne go

Dokończenie na str. 4



W Katowicach czynna jest IV Śląska Wystawa Fotografii Prasowej, na której ekspozowano około 200 zdjęć 16 fotoreporterów. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę Włodzimierzowi Wawrzynkiewiczowi za zdjęcie „Górnicy puchar”, drugą nagrodę otrzymał Stanisław Gadowski za reportaż „Islebskiński wesele”, trzecią nagrodę przyznał Czesławowi Zielińskiemu za całość wystawionych prac. Na zdjęciu: „Górnicy puchar”, za który Włodzimierz Wawrzynkiewicz uzyskał pierwszą nagrodę.

CAF — fot. Seko

Równe prawa — nierówne szanse

Miejsce kobiet w świecie pracy

Równouprawnienie kobiet było częstym tematem wypowiedzi w prasie i w rozlicznych dyskusjach przed laty dwudziestu i nieco potem. Od dość dawna nie wysuwa się w tej sprawie żadnych poważnych postulatów. Z prostej przyczyny: równouprawnienie stało się faktem. Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie zdobywania przez kobiety najwyższych kwalifikacji i stanowisk. Więcej: niemal wszystkie licea ogólnokształcące i sporo szkół wyższych są sfinansowane, kobiety są w nich w zdecydowanej większości. Wiele zrobiło państwo w dziedzinie opieki nad kobietą, zwłaszcza kobietą — matką.

Przed wojną w całym kraju było 1659 przedszkoli, obecnie w samej Wielkopolsce jest ich ponad 700 (w tym około 400 na wsi, gdzie przed wojną były w zasadzie nieznanne). Około 200 000 dzieci i

młodzieży z Wielkopolski korzysta corocznie z akcji letniej (kolonie, obozy itp.) Wiele zakładów posiada znakomite warunki pracy dla kobiet, jasne czyste pomieszczenia, pokoje higieniczne, nowoczesnie wyposażone zakłady leczniczo-zapobiegawcze, żłobki przyzakładowe.

Nie wszędzie jednak jeszcze tak jest. I w sumie nie zapewnią to faktycznego równouprawnienia kobiety w świecie pracy, nie zapewnią równych szans w awansie. Dlaczego tak się dzieje? Wśród około 200 000 kobiet zatrudnionych w Wielkopolsce (jest to 31 procent ogółu pracujących) ciągle za mało ma konkretne kwalifikacje zawodowe. 78 000 ma wykształcenie średnie, 14 000 zasadnicze zawodowe i 11 000 wyższe. Ale zaledwie 4 500 zdobyło tytuł robotnika kwalifikowanego. Dokształcanie wśród kobiet pracujących nie wygląda dobrze. Przyczyny są raczej jasne — trudność pogodzenia pracy zawodowej z domową, gdy ta ostatnia pozostała, nie stety, nadal na kobiecych barkach.

Jednakże jest jasne, że kobiety nie zdobywają sobie lepszych miejsc w pracy bez odpowiednich kwalifikacji. Nadchodząca 5-latką rozwiniętość nasz wielkopolski przemysł, szczególnie przemysł elektro-maszynowy i precyzyjny. Są to dziedziny, w których z powodzeniem mogą pracować kobiety i zarabiać lepiej niż w tradycyjnie kobiecym fryzjerstwie czy krawiectwie. Trzeba więc zdać sobie sprawę z tego, w jakich dziedzinach kobieta ma największe szanse.

W tej 5-latkę o pracę zacznie się energicznie dopominać wyż demograficznie. Jest w nim wiele dziewcząt. Należy wystarczająco wcześniej uświadomić im najkorzystniejsze drogi ich rozwoju.

Zatrudnienie kobiet jest już teraz tak wysokie, że od ich pracy zależy po prostu wykonanie zadań przez całe, wielkie gałęzie gospodarki. Weźmy choćby rolnictwo. Przecież całą produkcją hodowlaną zajmują się na wsi faktycznie kobiety. Od nich więc zależy w rzeczywistości wyniki całego rolnictwa (pamiętając o powiązaniach produkcji roślinnej z hodowlaną). Szczególnie widać to w rejonach przemysłowych gdzie mężczyźni odpłynęli do fabryk. Jak są kobiety przygotowane do tych zadań? Przeważnie nie najlepiej. Obecnie sporo już robią koła gospodyń wiejskich i koła ZMW przez różne kursy, których treścią jest podnoszenie produkcji zwierzęcej (trzo

da, drób), roślinnej, szerzenie oświaty sanitarnej, higieny i wiedzy praktycznej. Ciągłe jednak tego mało. Dalsze podnoszenie wiedzy przez masowe szkolenie rolnicze zadecyduje o postępie i wykonaniu zadań przez rolnictwo. Zbyt mała jest mechanizacja prac w gospodarstwie wiejskim powoduje, iż kobieta pracuje na wsi — wedle badań statystycznych — około 800 godzin więcej niż mężczyzna w skali roku.

Jak więc widać podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie konkretnych zawodów, sięganie po zawody dotąd tradycyjnie męskie, a dla kobiety dogodne to najwłaściwsza droga podnoszenia rangi kobiety w miejscu pracy.

Ale nie jedyna. Ciągłe bowiem jeszcze zwalczać trzeba konserwatywne poglądy o roli kobiety w społeczeństwie. Nie do końca zerwano np. z poglądami, że miejsce kobiety jest w domu, przy dzieciach i nigdzie więcej. Może dlatego tak mało jest kobiet we władzach różnych organizacji społecznych i politycznych w samorządzie robotniczym i chłopskim, w radach narodowych i w ogóle na kierowniczych stanowiskach. Wydaje się też, że wśród samych kobiet nie zawsze jest dość poczucia solidarności, że nie dość mocno one same forsuja swoje przedstawicielki do rozmaitych władz. Stąd pewnie na wszystkich niemal konferencjach, w których z obowiązku dziennikarskiego przychodzi mi uczestniczyć, widzę niemal samych mężczyzn (wyłączając jedynie zebrania Ligi Kobiet).

Ciągle też za mało zrobiliśmy w dziedzinie usprawnienia pracy kobiet w gospodarstwie domowym. Pomijam tu sprawę pomocy mężczyzn w tych pracach; niech się wstydy ci, którzy tej pomocy swoim żonom czy matkom odmawiają. Chodzi mi o mechanizację prac domowych. Wprawdzie na 1000 rodzin mamy obecnie w Wielkopolsce 400 pralek elektrycznych, 400 maszyn do szycia i 114 odkurzaczy, co jest wielkim postępem w stosunku do okresu przedwojennego, ale przecież ciągle sporo rodzin tego sprzętu nie ma, a wypożyczalni jest mało, podobnie jak i odpowiednich punktów naprawy.

Jest więc nad czym podumać, jest niemało do zrobienia. Stajemy wobec nowego planu 5-letniego. Czas z tego zdać sobie sprawę, czas wyciągnąć konstruktywne wnioski. Nie możemy tolerować sytuacji, w której kobieta mając równe prawa nie posiada równych szans. Tak być nie może nie tylko w interesie kobiet. Jest to także interes mężczyzn. Interes wszystkich.

MIECZYSLAW SKAŃSKI

Wsadza rękę w rurę i wyciąga sto złotych. Kto? Oczywiście hydraulik. Takie określenie napotkałem przy rozwiązywaniu krzyżówki w „Przekroju”.

Humor w narodzie nie ginie, ale podkład tego humoru jest raczej smutny. Od lat płacimy bowiem wygórowane ceny za pokątne usługi często nielegalnych fachowców, byle tylko szybko uporać się z ciekawym kranem, zepsutym zamkiem, czy inną dokuczliwością. Tacy rzemieślnicy zdzierają z nas co prawda „siódmą skórę”, ale za to nie dają na siebie czekać.

Można oczywiście „zapomnieć” na odczuwając, jak najbardziej oficjalnie działającego zakładu rzemieślniczego. Ale gdzie go szukać? Z reguły na peryferiach, trzeba więc pojechać na odległy kraniec miasta, umówić się co do terminu i godziny. Termin bywa odległy, godzina przypadająca na czas pracy, a przy tym bywa i tak, że zamówiony „cudotwórca” nie przyjedzie w ogóle. Bo ma coś lepszego na oku albo w ostatniej chwili po prostu nie chce mu się dalej pojechać.

Gdzie diabeł mówi dobranoc

Mimo że mówi się już o 138 000 zakładów rzemieślniczych działających w kraju — niedosyt w pokryciu popytu na usługi ciągle trwa. Rzemiosło coraz bardziej oddala się

Z problematyki IV Zjazdu

Niby dla ludzi a na... odludziu

od miast, zakłady wychodzą na peryferie i nierzadko umierają śmiercią naturalną, bo na odludziu o klienta raczej trudno.

Tempo wzrostu zakładów jest powolne. Jak przybędą cztery warsztaty w Krakowie, to w Gdańsku ubędzie sześć. Szalki „ma” i „nie ma” wyrównują się — drepczemy w miejscu.

Jedną z przyczyn jest brak lokali. Bynajmniej niedoświadczonych są wypadki wykwaterowania rzemieślników z pomieszczeń przeznaczonych do rozbiórki i nie przydzielania im w zamian żadnych lokali zastępczych. Jeśli lokal taki jest nawet przydzielony, to często nie nadaje się on na działalność usługową, albo znajduje się na dalekich peryferiach. A tam gdzie diabeł mówi dobranoc trudno liczyć na rentowność zakładu. Przydziały nowych lokali dla rzemieślników z puli budownictwa rad narodowych praktycznie biorąc, są nader rzadkie.

Śiega więc rzemiosło do środków własnych, podejmując budowę pawilonów. Obiek

ty takie powstają teraz m. in. w Częstochowie, Legnicy, Głogowie, Choszcznie i Warszawie. Podejmują też rzemieślnicy budowę własnych, pojedynczych lokali. Inicjatyw takich nie ma jednak wiele, zniechęca do nich bowiem polityka lokalizacyjna. Rady narodowe najczęściej przydzielają rzemieślnikom pod budowę terenów nieatrakcyjnych, na pozamiejskim odludziu. Który z rzemieślników — decydując się na wysokie nakłady finansowe — przyjmie lokalizację, która nie może zagwarantować amortyzacji warsztatu wcześniej niż za 10 lat?

Takie właśnie przyczyny były powodem zaniechania budowy własnych lokali przez rzemieślników m. in. w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu.

Przywileje i praktyka

Drugim hamulcem rozwoju rzemieślniczego budownictwa są warunki korzystania z kredytów. Wprawdzie okres ich spłaty został przedłużony do lat dziesięciu, a górna granica podwyższona, ale z kredytów tych udzielanych w roku ubiegłym przez SOP w wysokości ponad 300 mln zł — zaledwie jedna trzecia przeznaczona została na budowę lokali.

Dlaczego tak mało? Przyczyna: wysokie odsetki sięgające 8 procent. Rzemieślnicy lokują więc najczęściej zaciągniętą pożyczkę w maszynach i urządzeniach, które zamortyzują się szybciej, nawet w byle jakiej ruderze.

Znacznie lepsze warunki pomocy kredytowej stworzyła Uchwała Rady Ministrów 251 z 1963 roku spadkobiercom i współwłaścicielom gospodarstw rolnych, która zezwala na udzielanie im kredytu oprocentowanego nie wyżej niż 3 procent w skali roku na założenie własnego warsztatu rzemieślniczego na wsi, gwarantując ponadto rozłożenie spłat na lat 20 a nawet 40.

Czy nie warto by zastanowić się tu nad możliwością objęcia tą uchwałą także terenów miast i osiedli, w których zadania rzemiosła są równie duże i pilne?

Wciąż na świeczniku

Rozwój usług rzemiosła indywidualnego będzie miał w przyszłej pięcioletce nadal szczególne znaczenie i to zarówno na ogólne potrzeby w zakresie rozszerzenia działalności usługowej jak też z u-

Dokończenie na str. 4

SPR szkoła zawodu rolnika

Dokończenie ze str. 3

spodarstwo bez techniki i mechanizacji, co pociąga za sobą konieczność stosowania nowej ekonomiki, i odmiennej od tradycyjnej, organizacji pracy w każdym gospodarstwie — niezależnie od jego wielkości i struktury agrarnej.

Mechanizacja, ekonomika i organizacja pracy stanowią dzisiaj równoważne z dwoma pierwszymi, działami gospodarki rolnej. Mamy wiele dowodów na to, że nawet dobry rolnik nie umiejący sobie poradzić z organizacją pracy i rachunkiem ekonomicznym, osiąga gorsze rezultaty od swego sąsiada, który w tym zakresie rozszerzył swoje horyzonty. Tymczasem w szkołach przysposobienia rolniczego, zagadnienia te traktowane są nieomal na równi z higieną, wychowaniem fizycznym i zajęciami świetlicowymi. W drugim roku nauki poświęca się na ten cel po dwie, a nawet mniej godzin tygodniowo. Wyjdzie się to niesłusznie i powinno ulec zmianie. Przy obecnym jednak systemie dwuletnim brak na ten cel godzin lekcyjnych.

Nie możemy wymagać, aby każdy rolnik posiadał średnie wykształcenie fachowe. Nie stać nas w tej chwili na to ze względów budżetowych. Możemy natomiast dać każdemu — i na to nas stać — pełne przygotowanie podstawowe, jakie dajemy młodym robotnikom w przemyśle i rolnictwie. Nasuwa się tu wniosek, który warto rozważyć na właściwym szczeblu administracyjnym. W szkołach pierwszego stopnia czyli w SPR-ach należałoby przedłużyć okres nauki o jeden rok a przynajmniej o jeden semestr (zimowy), poświęcając go całkowicie mechanizacji, ekonomice i organizacji pracy w gospodarstwach. Jeżeli zakładamy słusznie, że absolwenci tych szkół powinni zostać w produkcji rolnej, co jest przecież głównym celem tego typu szkolnictwa, to bez realizacji tego postulatu nie będą oni w pełni nowoczesnymi rolnikami.

Z takich szkół I stopnia wychodziłby młodzi gospodarze czy młode gospodynie z kwalifikacjami zawodowymi, znacznie przewyższającymi obowiązujące obecnie agrominimum. A o to w gruncie rzeczy chodzi. Mieli by oni pełne, zasadnicze kwalifikacje nowoczesnych rolników. Nie wszyscy bowiem absolwenci mogą korzystać z prawa dalszego kształcenia w 3-letnich technikum rolniczych. Dajmy więc

im także szanse korzystania z tytułów kwalifikowanych robotników, przodowników czy mistrzów rolnych. No tak — powie ktoś — ale nasze SPR-y nie mają dotychczas uprawnień zasadniczych szkół zawodowych, jakie od dawna posiadają podobnego typu szkoły w przemyśle i rolnictwie. Rolnictwo jest tu wyraźnie upośledzone, choć tak ważne w całokształcie naszej gospodarki narodowej.

Warto o tej sprawie pomyśleć zwłaszcza, gdyż liczba SPR-ów rośnie co roku. Mamy ich dzisiaj w województwie poznańskim 330 z 12 200 uczniami, a do roku 1970 będziemy mieli 380 i około 30 tysięcy uczniów. Młodzież wiejska garnie się do wiedzy zawodowej, co potwierdzają fakty z ostatnich dwóch lat; każdej jesieni jest coraz więcej kandydatów do I klasy. Zjawisko nader pozytywne jak i to, że absolwenci tych szkół nie uciekają już tak masowo, jak dawniej z rolnictwa.

Na przykład w Kobylinie (pow. Krotoszyński) na 77 absolwentów, którzy w ciągu ostatnich czterech lat ukończyli SPR, tylko 3 (trzech) przeszło do innych zawodów. Reszta pozostała na roli i — według opinii fachowców — wcale nieźle sobie poczyniła z nowoczesną gospodarką. SPR w Kostrzynie (pow. Środa) od 1959 roku wypuściła już ponad setkę absolwentów, z których znaczna większość pozostała także w rolnictwie. Szkoła ta, jak i 36 innych w Wielkopolsce, zaczęła naukę w normalnym czasie tj. z początkiem września i uczy w oparciu o program, czasowo i strukturalnie taki sam jaki obowiązuje w zasadniczych szkołach zawodowych różnych specjalności pozarolniczych.

Te fakty uzasadniają w pełni postulat, aby nasze popularne SPR-y uznać za równorzędne w stosunku do przemysłowych, zasadniczych szkół zawodowych dla rolników, z wszelkimi wynikającymi stąd uprawnieniami dla absolwentów. Przez podniesienie rangi SPR-ów i rozszerzenie ich programu nauczania na zagadnienia wyżej wskazane, zwiększyć się będzie dalej napływ młodzieży wiejskiej i w efekcie będziemy mieli liczącą kadre kwalifikowanych rolników-wykonawców. A tacy są i będą potrzebni — obok inżynierów — we wszystkich gospodarstwach rolnych bez względu na ich obszar i strukturę społeczną.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

tycznych i gospodarczych przeobrażeń wsi oraz dziejów ruchu ludowego. M. in. piszą Czesław Wycech, Józef Ozga Michalski, Stefan Ignar, Bolesław Podewórny. Str. 333, opr. płóc. cena 35 zł. Ludowa Spółdz. Wydawnicza.

Nakładem Krakowskiego Wydawnictwa Literackiego ukazał się tom artykułów i wspomnień pt. „Dynamit”. Materiały te są autentyczne, pisane przez ludzi, którzy brali udział w ruchu oporu na terenie Krakowskiego. Stron 262, cena 26 zł.

„Historia sztuki wojennej” — tom III „Sztuka wojenna manufakturowego okresu wojen”. Autor: tenże radziecki profesor gen. mjr E. Razin. Str. 674, opr. płóc. cena 69 zł. Nakład Wyd. MON.

„Poza tym warto odnotować: „Liść spód gilotyny” — autentyczne listy pisane przez ludzi skazanych

Jeszcze raz o palaczach MPK

Regulamin i jego interpretacja

Przed miesiącem poruszyliśmy na naszych łamach w artykule pt. „Gdzie jest ta premia” sprawę palaczy z MPK i współzawodnictwa zakładowego, do którego przystąpili. W wyniku dokonanych przez nich oszczędności w paliwie zgodnie z przyjętym regulaminem należała im się premia 51 000 zł. Dyrekcja odmówiła wypłaty tej premii powołując się na to, że w jej mniemaniu nie zostały dopełnione warunki regulaminu. Uważaliśmy wówczas (co znalazł swój wyraz w artykule), że palaczom owym stała się krzywda, że nie mogą oni odpowiadać za wadliwie sformułowany regulamin a co ważniejsze, że z chwilą gdy już powstały wątpliwości w interpretacji przepisów (zresztą z winy autora regulaminu) przepisy te powinny być odczytywane na korzyść robotników. Jednym słowem, że premia im się należała. Sądziłbym, że jeśli palacze przystąpili do współzawodnictwa w dobrej wierze i z pełnym zaufaniem wywiązali się ze swego obowiązku, faktycznie zaoszczędzając paliwo, to nie wolno w imię czysto formalnych względów podważać ich zaufania. Ze szkody społecznej wyniknie z takiego postępowania są niewspółmierne do „zaoszczędzonych” przez dyrekcję MPK złotych.

W myśl sentencji wyroku ogłoszonego na rozprawie w Sądzie Powiatowym odbytej w dniu 24. XI ubr. (sygn. akt VIII c 2171/64) zasądza się od pozwanego, tj. Dyrekcji MPK, na rzecz powodów tj. 18 palaczy kwestionowaną premię w sumie ponad 51 000 zł. Ponadto na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 780 zł tytułem kosztów sądowych oraz solidarnie na rzecz powodów kwotę 1 680 zł tytułem kosztów adwokackich. W uzasadnieniu wyroku Sąd orzekł, iż przedstawione przez powodów dowody nie budzą zastrzeżeń. Sąd zważył ponadto, iż „powództwo jest we wszelkim miar uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie w całości”. Wyrok ten jest prawomocny z dniem 14. I. 1965 r.

Tymczasem już po wyroku sądowym nadeszło do redakcji pismo dyrekcji MPK jako odpowiedź na nasz artykuł. Pomijając zasadnicze tendencje zawarte w naszym artykule, a szczególnie jego społeczny cel, dyrekcja MPK zajęła się jedynie stroną czysto formalną tj. tą częścią która traktuje o regulaminie współzawodnictwa. Z pisma dyrekcji wynika, iż palacze istotnie zaoszczędzili 256 ton koksu i to w dużym stopniu dzięki zużyciu do opa-

lania kotłowni c. o. węgla brunatnego, że przy interpretacji przepisów regulaminu nie było żadnej ze strony dyrekcji wątpliwości co należy uznać za paliwo zasadnicze, gdyż § 2 regulaminu wyraźnie określa paliwa zasadnicze. Są to koks i węgiel kamienny. Są więc oszczędności. Dyrekcja się ich nie wypiera a regulamin nie przedstawia żadnej zagadki. Z dalszych jednak słów i wypowiedzi dyrekcji przestajemy się cieszyć, gdyż jak czytamy w liście: „Artykuł „Gdzie jest ta premia” pominał całkowicie istotne postanowienie § 3 pkt. 2 regulaminu, które określa jakimi paliwami uzyskane w paliwie zasadniczym oszczędności uprawniają palaczy do premii. Do tych paliw zastępczych należą jedynie torf, odpadki drewna oraz wszelkie inne odpadki nieużytkowe, które mogą być spalane bez szkody dla urządzeń kotłowych”. Uzyskawszy I miejsce w dwóch konkursach w skali wojewódzkiej właśnie dzięki stosowaniu węgla brunatnego i mając duże oszczędności w paliwie zasadniczym, palacze mogli naprawdę nie zrozumieć dlaczego ich zobowiązania wobec dyrekcji rodzimej mają być oparte na innych zasadach. A już wcale nie jesteśmy pewni czy owe stanowisko dyrekcji wobec palaczy może pobudzać ich do mobilizacji do wzmożonych czynów produkcyjnych i współzawodnictwa

zakładowego. Trudno też twierdzić w tym przypadku, że zostali wprowadzeni przez kogokolwiek w błąd, tak jak nas stać się przekonać dyrekcyj. Przecież i kierownictwo MPK i inny personel tego przedsiębiorstwa powinni z palaczami omawiać wstępnie zobowiązania i nad nimi rozstrzygać. Tak chyba należy rozumieć odpowiedzialność kierownictwa jakiegokolwiek przed przedsiębiorstwem za podjęte czynności produkcyjne. Podejmowanie tego rodzaju zobowiązań nie jest białą sprawą w zakładzie pracy, który żyje troską o produkcję i oszczędność materiałną.

Nie zdołano też nam wyjaśnić kto odpowiada za brak opieki nad ruchem współzawodnictwa. I jeszcze, zastanawia nas, dlaczego skrzywdzeni i zawiedzeni palacze MPK nie znaleźli obrony i poparcia niezależnego im ze strony ich związku zawodowego i organizacji partyjnej, które nie zabrały w tej sprawie głosu.

Odpowiedzi dyrekcji, wspominającej, iż odwołała się do wyższej instancji sądowej nie można również uznać za argument, który by zdołał nas przekonać o racji autorów tego pisma. Dlatego odpowiedź jaką otrzymaliśmy z dyrekcji na nasz artykuł nie możemy uznać za wystarczającą.

LIDIA JANASEK

Niby dla ludzi a na... odludziu

Dokończenie ze str. 3

wagi na udział rzemiosła w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia wynikających z wyżu demograficznego.

Uchwała IV Zjazdu partii wyraźnie wskazuje, że rozszerzenie działalności usługowej na rzecz ludności należy uznać za podstawowe zadanie rzemiosła. Ogólna liczba zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych powinna w końcu przyszłej pięcioletki wzrosnąć w stosunku do roku 1963 do około 300 000 osób, tj. o 30 procent w porównaniu ze stanem obecnym, a ilość zakładów osiągnąć 162 000.

Zadania są więc duże, a realizacja ich wymaga mobilizacji wszelkich możliwych środków oraz dalszego usprawnienia stworzonych rzemiosłu bodźców.

Biorąc pod uwagę rosnące zadania w dziedzinie usług jak również wszystkie dotychczasowe potknięcia w zakresie wykorzystania środków na rozwój tej dziedziny, warto rozważyć możliwość pełnego wyłączenia i zabezpieczenia tych środków w ramach budżetów terenowych. Dokładna kontrola ich wykorzystania mogłaby zapobiec opóźnieniom i zaniedbanom w przydzielaniu lokali i inwestycji usługowych.

WIESŁAWA LASKOWSKA

TELEWIZJA

Wielkie sprawy

Niejednokrotnie już pisaliśmy o finansowych kłopotach Telewizji, której właśnie ten fakt nie zawsze pozwala na przygotowanie dobrych — a więc przede wszystkim bogaciej ilustrowanych filmami — programów. Brak ten dotyczy głównie wszelkiego rodzaju audycji publicystycznych. Pisaliśmy również, iż owe pieniężne tarapaty są — wobec dochodów, które przynosi TV — zjawiskiem trudnym do zrozumienia. Oto jeszcze jeden głos na ten temat w artykule Zygmunta Szeliği pt. „Z czego żyje państwo?” („Polityka” nr 3):

„Mniej więcej 40 procent ceny radioodbiorników i telewizorów idzie na podatek. Łącznie pozwala to producentom wpłacić do budżetu 1,5 mld. złotych. Tu warto dodać, że opłaty abonamentowe przynoszą rocznie 1,4 mld. zł. A wszystkie wydatki radia i telewizji — łącznie z inwestycjami — to ledwie 650 mln. zł. Netto więc budżet uzyskuje ponad 2,2 mld. zł ze sprzedaży oraz eksploatacji radioodbiorników i telewizorów. W tej sytuacji dramatyczne kłopoty finansowe telewizji wydają się śmieszne...”

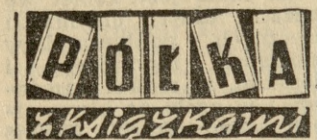
I może dlatego szybko przejdą do przeszłości, czego z niecierpliwością oczekują miliony widzów, których owe kłopoty niewiele obchodzą. Ważne dla nich jest to, żeby program był ciekawy, urozmaicony. Od słynnego programu znacznie się poprawił: oba wieczorne dzienniki są bogato ilustrowane materiałem filmowym i wyeliminowano z nich niepotrzebne gadulstwo; wprowadzono niezłą pozycję pt. „Kamera widzi wszystko”. Zmniejszono liczbę pozycji publicystycznych opartych niemal wyłącznie na rozmowach w studio. Więcej jest filmów, choć nie wszystkie reprezentują wysoką jakość. Na marginesie pytanie: jak długo będziemy czekać na drugi odcinek pierwszego polskiego filmu telewizyjnego pt. „Barbara i Jan”? Czyżby następne odcinki były zupełnie słabe? Po dzienniku prawie co dzień ogladamy lokalne 15-minutowki, w których nie brak i publicystyki. Zwróćcie na nie uwagę! Również Kraków coraz częściej daje znać o sobie: prócz stosunkowo niedawno wprowadzonego warlościowego cyklu młodzieżowego „Zapraszamy na wtorek wieczór”,

mielimy możliwość obejrzeć drugi z kolei program seryjny pt. „Encyklopedia rozrywki”. Szkoda tylko, iż nie uprzedzono, że „Bawimy się na B” dla młodzieży raczej się nie nadaje... Tódtz natomiast zaczęła nadawać Miesięcznik konsumenta „Próby”. Rzecz, owszem, niezła, chwilami nawet zadziorna (np. zaniechania w zoopatrzaniu w tzw. obuwie profilaktyczne). Ale dlaczego przedstawiciel jednej z central handlu zagranicznego tyle mówił (i raczej nieudolnie) o eksporcie naszych wyrobów? To wprowadza niepotrzebny dysonans, przecież konsumenta interesuje tylko rynek własny: co jest, co będzie, kiedy i za ile. Co my sprzedajemy np. Ghanie, to rzecz na pewno niebłaha, jednak nie w tego typu programie.

Dwukroć TV zaprezentowała nam dorobek pisarski Leona Kruczkowskiego. W sobotę w cyklu „Portrety” Z. Macużanka i G. Lasoła ukazali życie i twórczość wielkiego pisarza i działacza politycznego. Całość wzbogacali trafnie dobrane materiały ikonograficzne, sfilmowane fragmenty dramatów L. Kruczkowskiego i sfilmowane wypowiedzi twórcy. „Portrety” znane są z wysokiego poziomu. „Leon Kruczkowski” był jeszcze jednym tego dowodem. W poniedziałek natomiast Teatr TV wystawił dramat „Śmierć gubernatora”, którego prapremiera odbyła się w kwietniu 1961 roku w warszawskim Teatrze Polskim. Spektakl telewizyjny poddany został znacznym skrótom (adaptacja i reżyseria A. Hanuszkiewicz), niewiele jednak na tym straciła główna idea utworu: problem słowności człowieka do społeczeństwa i historii, problem władzy i odpowiedzialności za jej sprawowanie. W roli tytułowej wystąpił J. Krecmar. Jego gubernator był człowiekiem świadomym swej potęgi i swej bezsilności równocześnie, był starym i zgorzkniałym władcą, którego opuścili wszyscy — nawet najbliżsi. Mimo że wydał rozkaz strzelania do tłumu, budził uczucie sympatii. Może dlatego, że poczuwał się do winy i zdawał sobie sprawę, iż jest tylko kołem w mechanizmie historii, że właściwie nie ma ucieczki z tego rydwanu władzy pędzącego w określonej sytuacji społecznej?

Do tej określonej sytuacji społecznej nawiązywała też sztuka E. Pietrowa nadana z Łodzi pt. „Wyspa pokoju”. Ucieczka od życia, jakieś pacyfistyczne mrzonki i półśrodki nie mogą zapewnić pokoju dopóty, dopóki są siły robiące na wojnie interes. Taka była wymowa tego udanego spektaklu reżyserowanego przez I. Czaykowską.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



W bogatej „Bibliotece Wiedzy Wojskowej” Wydawnictwa MON ukazała się praca zbiorowa (tłumaczona z rosyjskiego) pt. „Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku”. Całość uzupełnia chronologia wojen, powstań zbrojnych i konfliktów wojennych od końca XIX wieku. Str. 420 opr. płocienna, cena 24 zł.

„Drogi rozwoju ruchu ludowego — 1895—1949—1964”, to praca zbiorowa zawierająca artykuły przywódców ruchu ludowego oraz historyków na temat społeczno-pol-

Przed nowymi startami w Kosmos

Nowy rok dopiero się rozpoczyna, a już kronikarze dzieł podboju Kosmosu mogą odnotować kilka ważnych wydarzeń. Związek Radziecki wystrzelił kolejnego, 52 satelitę z serii sputników typu „Kosmos”, a także ogłosił o zamiarze przeprowadzenia serii prób z raketami nowego typu: Stany Zjednoczone wysłały w Kosmos pustą dwumiejscową kabinę „Gemini”, zapowiadając wystrzelenie na Księżyc „Rangera-8”. W ogóle zaś rok biejący zapowiada się bardzo ciekawie jeśli idzie o eksperymenty kosmiczne. Można rzecz śmiało, że w tej arcyciekawej dziedzinie ilość zaczyna przechodzić w jakość. Zdobyte w toku niezliczonych rejsów bezałogowych i załogowych informacje umożliwiają podejmowanie eksperymentów coraz bardziej już zbliżonych do warunków przyszłej ekspedycji naukowej na inne ciała niebieskie.

Rakiety i ludzie

Lot ku innym ciałom niebieskim będzie wymagał przebywania w her-

metrycznej kabinie statku od kilku-nastu dni (lot na Księżyc) do kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu miesięcy (inne planety). Dla jego realizacji potrzebne będą nowe, super potężne rakiety nośne. Dlatego od pewnego czasu prowadzone są w ZSRR badania fizycznej i psychicznej odporności ludzi na długotrwałe przebywanie w zamkniętej kabinie, gdzie odzwierciane są wszystkie elementy lotu kosmicznego z wyjątkiem nieważkości. Przyszłych kosmonautów zamyka się w takich kabinach na okres od 10 do 120 dni. W innej serii doświadczeń, będących jednocześnie treningiem przed długotrwałymi lotami, ci sami ludzie w skafandrach nurków spędzają długie godziny i całe dni w basenach napełnionych roztworem, który „równoważy” ciężar człowieka, da-

jąc złudzenie stanu nieważkości. Z dnia na dzień przygotowuje się przyszłych kosmonautów do trudnych lotów na wielu innych przrządach, skonstruowanych specjalnie z uwzględnieniem doświadczeń tych, którzy mieli już szczęście oglądać Ziemię z orbity.

Do końca lutego trwać będą w ZSRR zapowiedziane próby nowych rakiet. Wystrzelanych na wydzielony obszar Oceanu Spokojnego. Nie pierwsze to próby tego rodzaju. Z doświadczenia już wiemy, że zawsze poprzedzają jakościowo nowy skok w przestrzeni kosmicznej. Jakiego rodzaju będzie ten nowy skok — do wiemy się niebawem...

Kierunek — Księżyc

Amerykanie tymczasem sumują miesiące i lata opóźnienia, jakie na-

rasta w rywalizacji ambitnego programu „Apollo”, którego efektem końcowym ma być wylądowanie załogowego pojazdu na powierzchni Księżyca. Start sputku „Gemini” z dwoma kosmonautami na pokładzie, zapowiada na długo przed lotem radzieckiego „Woschoda” opóźniony jest już o półtora roku w stosunku do przewidywanego w programie terminu. Tymczasem już trzej radzieccy kosmonauci odbyli podróż na pokładzie „Woschoda”, a Young i Grissow wciąż czekają na swoją kolej.

Przed kilkoma dniami dokonano wreszcie pomyślnego wystrzelenia pustej kabiny „Gemini”, w której miejsce kosmonautów zajęła aparatura rejestrująca warunki lotu. Jeśli wyniki dokonanych pomiarów okażą się pomyślne, w analogicznej kabinie wystartują kosmonauci.

W ramach badań powierzchni Księżyca ma być wystrzelony w

USA w końcu lutego kolejny „Ranger-8”, który wzorem swego poprzednika ma dokonać z bliska zdjęć powierzchni Srebrnego Globu, tym razem w rejonie linii oddzielającej oświetloną część Księżyca od części nieoświetlonej. Jednocześnie uczeni amerykańscy przygotowują do wystrzelenia w drugiej połowie bieżącego roku aparat kosmiczny „Surveyor”, który ma dokonać „miękkiego” lądowania na powierzchni Księżyca.

Jak oświadczył niedawno jeden z kierowników projektu „Apollo”, Ch. Craft, najlepszych warunków dla „miękkiego” lądowania statku z załogą ludzką na powierzchni Księżyca należy oczekiwać w ciągu pięciu miesięcy 1969 roku. Miejmy nadzieję, że do tego czasu uczeni uporają się już ze wszystkimi przeszkodami natury technicznej.

WŁADYSŁAW KULICKI

Pracownicy poszukiwani

Kierowców samochodowych z I wzgl. II kat. prawa jazdy z m. Poznania lub pow. poznańskiego — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9.**
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 24. K420

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49, telefon 644-38, 642-16 i 628-75 zatrudni od dnia 1 lutego 1965 r.:

inżyniera lub technika z praktyką na stanowisku kierownika działu produkcji w Betoniarń Obrzycko, pow. Szamotuły.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K459

Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, zatrudni natychmiast: 2 telemonte-rów do konserwacji radiotelefonów po Technikum Łączności — wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa. K379

ZAOPATRZENIOWCA branży hutniczej — średnie wykształcenie i praktyka — przyjmie na pracę z dniem 1 lutego 1965 r. **HURTOWNIA ZAOPATRZENIA RZEMIOSŁA — POZNAN, ulica Marchlewskiego 108/112.** M378

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAN-TEREN zatrudni:

TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko kontrolera taboru samochodowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11. M407

Praca

Pomoc domowa przyjmuje. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40341g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Aleja Wielkopolska 11. 236p

Przyjmę uczniów i czeladnika w zawodzie blacharsko-slusarskim. Zakład blacharski. W. Tomaszewski, Poznań, ulica Głogowska 135. 40349g

Ucznia do zawodu tapicerskiego przyjmie. Pracownia tapicerska H. Napierała, Poznań, ul. Zeylanda 9. 40941g

Rzemieślnik przyjmie do zostawienia warunek pokój kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41041g

Przyjmę ucznia lub uczennicę do zawodu kaletniczego. Poznań, 27 Grudnia 3. 40944g

Gospościnia dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Słoneczna 6, od godz. 15 do 17. 40972g

Ucznia przyjmie warsztat slusarski, Poznań, ul. Kątowa 5. 40983g

Rutynowana ekspedientka do konfekcji na do-brych warunkach zatrudnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40995g.

Samodzielnych elektro-montażerów oraz uczniów w zawodzie elektroinstalacyjnym zatrudnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41003g.

Dochodząca niania lub gospościnia do dwuletniego dziecka, potrzebna zaraz. Czaplinscy, Zeylanda 4 m. 5. Zgłoszenia po południu. 41056g



Jeśli tylko do soboty możesz składać kupony na losowanie 232 nagród w „KOZIOŁKACH“

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 41579g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 664-02. 40332g

Studentka udzieli korepetycji z przedmiotów humanistycznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41002g.

Magister udziela lekcji matematyki, fizyki. Ul. Świt 2a m. 10, róg Świerckiego i Szamotulskiej. 41079g

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda“ wejdzie z Golebja. 40365g

Kupię Historię Powszechną część I, tel. 509-87. 40924g

Kupię telewizor „Rubens“ może być uszkodzony. Kochanowskiego 8a m. 7. 40940g

Tani telewizor kupię okazynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40967g.

Kupię nożyce introligatorskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41064g

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sła polecam: Czerwonej Armii 23. 39857g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie, polecia Łęskiński, Poznań, Żydowska 33. 40689g

Sprzedam kuchenkę na prąd 3-palnikową z piekarnikiem (z importu). Poznań, Chelmońskiego 1 m. 10, w godzinach 12-14. 40989g

Sprzedam korek w płytach 95x10 cm i wóz ogumiony. Kujawski, Szczytniki, Duchowne, poczta Gniezno. 41015g

49 owiec merynosów wysokokotnych sprzeda Sza-szak, Sławie, poczta Pyzdry, pow. Września. 41029g

Sprzedam korzystnie: pianino „Weykopt“, tapczan dwuosobowy, bufet stołu w. Czwartaków 18 m. 5. 41038g

Taksometr bagażowy sprzedam. Tel. 563-89. 41108g

2 maszyny damskie tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 41124g

Siatkę parkanową, bramy, słupki, wykonuje kompletne oparkowania. Warsztat, Dąbrowskiego 333. 41134g

Samochody

„Mikrus“ w idealnym stanie, wyciszony, ogrzewany sprzedam. Grochowska 46 m. 9, godz. 16-18. 41471g

Samochód osobowy „Mercedes“ w dobrym stanie, sprzedam. Hildebrand, Nowy Tomys, tel. 649. 40953g

Samochód „P-70“, 2800 km, sprzedam. Środa Wlkp., Szamarszewskiego 2a. 40974g

Sprzedam pilnie „Junaka“ z przyczepką w bardzo dobrym stanie. Józef Różycki, Wioska, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 41004g

Kupię spiesznie samochód osobowy w dobrym stanie marki DKW IFA — Syrena. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41007g.

Samochód Warszawa M-20, okazynie sprzedam. Wiadomość: Drezdenko, tel. 197. 41057g

Wartburg De Lux po 7000 km, sprzedam lub zamienię na Wolę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41073g

Lokale

Pan poszukuje pokoju sublokatorskiego lub kom-fortowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40568m.

Asystent Uniwersytetu poszukuje pokoju. Najchętniej z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41418m.

Zamienie 4-pokojowe. Grunwald, willa, centralne ogrzewanie, ogród, garaż, telefon na pocztowe, mniejsze — mogą być per-ryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 600p.

Poznań! Pokój z używaniem kuchni zamienię na pokój z kuchnią w Mosinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40917m.

Przyjmę na kwatery 3 pracowników zatrudnionych w Poznaniu na delegacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40961g.

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką w Gnieźnie w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41022g.

Zamienie dwa pokoje z kuchnią w Mosinie na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40926g.

Kawaler poszukuje pokoju w Kaliszu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40975g.

Dam utrzymanie starszej osobie za wynajęcie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40881m

Poszukuję mieszkania. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40882m

Pielegniarka poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40883m

Zamienie pokój 22 m² z używalnością kuchni (piwnica, gaz, światło, od-dzielne) na 2 pokoje lub pokój kuchnia. Warunki do omówienia. Weronika Karbowiak, Klonowicka 4 m. 4. 40887m

Pokój kuchnia wyłączone, poszukuje. Kowalski, Skryta 1 m. 1. 40883m

Kawalerkę z kuchnią, łazienką, c. o., zamienię na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40903m

Zamienię dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, na jedno mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40915m.

Kawalerkę, c. o., odstąpię, samodzielną osobę. Narewska 2a za Ogródem Botanicznym. 40932m

Oddam pokój piatny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40956m

3 pokoje z kuchnią, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Dzielnica obwoje-na. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40979m

2 osoby pracujące przyjmę na pokój, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40987m.

Nieruchomości

Pół wili, 3 pokoje, kuchnia, piętrowy garaż, lokale (80 proc. wykończone), przy ul. Knie-wickiego-Matejki — tram-waju, kościele, sprzedam poważnemu refleksantowi w rozliczeniu ceny może być małe wyłączone mieszkanie w dzielnicy Ry-nka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40852g

Pierzynny, poduszki, spody, kołdry, naprawia, przerabia, nowe wyko-nuje, używane pierze, czyszczy, odświeża, spulchnia, uzupełnia nowym pierzem. „EMKAP“, Poznań, Szkolna 5. 40937g

Sprzedam małą budowlę w centrum Opole-nicy. Leon Hildebrand, Nowy Tomys, tel. 649. 40954g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Dom z 2 ha ziemi sprze-dam. Pohl, Wola Książę-cza, poczta Witaszycze, powiat Jarocin. 40921g

Obwieszczenia

W dniu 6 marca 1965 r., o godzinie 10, w Są-dzie Powiatowym dla m. Poznania, w Pozna-niu, przy ul. Młyńskiej 1a, pokój nr 233, Komornik Sądu Powiatowego rewiru VIII, w Poznaniu przeprowadzi publiczną licytację połowy nieruchomości, położonej w Poznaniu, ul. Jawornicka 20 należącej do ob. Alfreda Ka-czora, zam. Poznań, Sobotecka 23, a zapisanej w księdze wieczystej K.w. nr 16514 Sądu Po-wiatowego dla m. Poznania, w Poznaniu. Nie-ruchomość stanowi działkę z domkiem jedno-rodinnym, w stanie surowym i z sadem. Po-łowa nieruchomości oszacowana została na 164.000 zł, cena wywoławcza wynosi 123.000 zł, a wysokość rejonu 16.400 zł. K613

Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pegowie, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie, tel. Obor-niki Śląskie 228, ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż: 1 prasę do słomy na drut, cena wywoławcza 75.000 zł, 2 młocarnie „M-7“, cena wywoławcza 22.000 zł, „Agro-stroj“ — cena wywoławcza 9.486 zł, 2 snopo-wiązarki ciągnikowe, siewniki zbożowe, nawo-zownice ciągnikowe, plugi ciągnikowe, kultywatory ciągnikowe, grabiarki ciągnikowe i konne, bro-ny i inne drobny sprzęt rolniczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lutego 1965 r. w Gospodarstwie Rolnym mleczarni.

Udział w przetargu mogą brać osoby fi-zyczne i prawne po uprzednim wpłaceniu wa-dium w wysokości 10 proc. od kwoty wywo-lawczej w dniu przetargu.

Maszyny można oglądać od dnia ogłoszenia w Gospodarstwie Rolnym mleczarni. K506

ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU POŻARO-WEGO W ŁODZI, przy ul. Wólczańskiej 241, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1965 roku z własnego materiału oraz dostawę wkrętów i nakrętek wg niżej po-danych norm i ilości:

1. wkręty cylindryczne wg PN/M-82227 M-5X10 — 1.400.000 szt.
2. wkręty cylindryczne wg PN/M-82227 M-5X12 — 380.000 szt.
3. wkręty wpuszczane wg PN/M-82209 5X10 — 170.000 szt.
4. wkręty wpuszczane wg PN/M-82209 5X25 — 40.000 szt.
5. wkręty dociskowe wg PN/M-82272 5X16 — 26.000 szt.
6. nakrętki 6-kątne według PN/M-82146 M-5 — 550.000 szt.
7. nakrętki 6-kątne według PN/M-82146 M-4 — 50.000 szt.
8. nakrętki 6-kątne według PN/M-82146 M-6 — 200.000 szt.

Szczegółowych informacji udziela Dział Za-opatrzenia Ł. Z. S. Pożarowego w Łodzi, od godz. 7-15, telefon 473-94.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem: „Oferta“ należy składać w terminie do dnia 6 lutego 1965 roku w sekretariacie Za-kladów, przy ul. Wólczańskiej 241.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 10 lutego 1965 roku, o godzinie 10.

Przedstawiciele zgłaszający się w dniu otwarcia ofert muszą posiadać aktualne upo-ważnienie, podpisane przez Dyrektora lub dwóch członków zarządu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K336

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na za-bawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 40989g

Oddam szyć damskie płaszczyki dobrym fachow-cem. Dobrze płatne. Pra-ca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40943g.

Samotna lat 34 z wyż-szym wykształceniem za-mężna z mieszkaniem, pozna odpowiedniego pa-na do lat 40. Cel matry-monialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40845g

Elegancka na samodziel-nym stanowisku, posiada-jąca mieszkanie i więk-szą gotówkę, pozna od-powiednie pana z wyż-szym wykształceniem na stanowisku, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40905g

Samotny lat 43 zapozna samotną panią posiadają-cą mieszkanie, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40873g

Starsza pani, samotna, z mieszkaniem zapozna pa-ną od 64-66 lat. Cel ma-trymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41015g.

W dniu 25 stycznia 1965 r. zmarła tragicznie nasza ukochana matka, teściowa, babunia i pra-babunia, przeżywszy lat 83, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia RODZINA

Dnia 20 stycznia 1965 r. zmarła w 87 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja naj-droższa siostra, szwagierka, nasza dobra, ko-chana ciocia, sp.

z STELMACHOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia 1965 r., w Strzelnie.

W głębokim smutku pogrążona SIOSTRA I RODZINA

Księżom z kościoła Św. Michała i OO Sale-zjanów, Chórowi Opery Poznańskiej, Lokato-rom, Krewnym oraz Tym, którzy oddali ostat-nią posługę mojej drogiej Zonie, sp.

Marii Krysztof

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MAŁA I RODZINA

TELEWIZJA: 10.55 Program szkolny; 16.25 — Kurs Rolniczy; 17.05 Wiadomości; 17.05 Film ser-ryny dla dzieci — „Poly“; 17.20 Program dla mło-dych widzów „Jeszcze o karnawale“; 17.40 Film pro-d. NRD „Zwrotnica“; 18.00 Młodzieżowy Magazyn Wojskowy „AZYMUT“; 18.30 „Sylwetki X Muzy“; 19.00 Film serjny „Flap i Flap“; 19.20 PKF: 19.30 Dzien-nik i dobranoc; 20. „Sygnali“; 20.15 Teatr sen-sacji — widowisko „Wróg jest wszędzie“; 21.20 Magazyn spraw społecznych „Miniatury“; 21.45 Dziennik plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Eugenia Chocieszyńska

W Zmarłej straciłmy cenioną i niezapomnia-ną koleżankę.

Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ul. Błuszczej.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja PRZEDS. SKUPU ZWIERZAT RZĘZNYCH W POZNANIU K641

Dnia 25 stycznia 1965 r. zmarł długoletni pracownik Służby Przekaznikowej Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego — odzna-czony Złotym Krzyżem Zasługi

Maksymilian Kozak MISTRZ ELEKTRYK

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-nika i serdecznego kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie na długo w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU ZACH. Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja Współpracownicy K617

Dnia 25 stycznia 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach

Bronisława Niczke

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO I WSPÓŁPRACOWNICY 41717g

Dnia 25 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-kramentami św., najwspanialszy przyjaciel ży-cia, mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Ludwik Ast

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążone w smutku ZONA I RODZINA

Poznań, Szczecin, Mannheim (NRF). 41692g

Dnia 26 stycznia 1965 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

Krystyna Beyma

pielegniarka - instrumentalistka Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1

Przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Coraz więcej podnosi się w Polsce i na całym świecie głosów przeciwko zamiarowi rządu NRF o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. W tych dniach do głosów tych dołączył się Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu, który podjął specjalną rezolucję w imieniu 7000 członków.

W rezolucji czytamy: Inwalidzi wojenni i wojskowi Okręgu Poznańskiego ostro protestują przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich i domagają się osadzenia najcięższych przestępców wojennych. Nie chcemy aby 9 maja — Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem — obchodzony był przez b. hitlerowców jako „Święto Zapomnienia”. (c-na)

Przemysł Poznania tematem sesji ZMS

Wycieczki do zakładów: „Wiepofama” i „Pomet”, filmy propagandowe oraz ekspozycje przemysłowe poprzedziły sesję popularno-naukową zorganizowaną w Technikum Mechanicznym przy ul. Dzierżyńskiego z okazji zbliżającej się rocznicy XX-lecia wyzwolenia Poznania. Powołano ją sprawom postępu w przemyśle i technice naszego miasta.

W sesji, bogato ilustrowanej filmami, prócz aktywistów i działaczy ZMS, dyrekcji Technikum i kadry pedagogicznej udział wzięli przedstawiciele HCP, zakładu sprawującego pieczę nad Technikum. Ciekawą wystawą postępu technicznego otwartą w salach szkoły — rozszerzono materiały sesji, a uzupełniono je omówieniem programu zjazdu ZMS i mel dunkiem o realizacji podjętych czynów społecznych. (wa)

„Dziecinni kochankowie” w Teatrze Nowym

W sobotę 30 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Nowym premiera niegranej jeszcze w Polsce sztuki Fernanda Crommelyncka „Dziecinni kochankowie”. Autor, Belg z pochodzenia, stapia w jednolitą całość dramatyczny, flamandzki humor, przypominający nam przegody Dyla Sowidzraza o delikatnym liryzmie.

„Dziecinni kochankowie” należą obok „Rogacza wspaniałego” do najczęściej we Francji grzanych sztuk Crommelyncka.

Sztukę w przekładzie Stanisława Hebanowskiego reżyseruje Marek Okopiński. Scenografie zaprojektował Zbigniew Bednarowicz. W poszczególnych rolach wystąpią: B. Frejtańska, I. Grzonka, A. Horanin, I. Maślińska, K. Nogajówna, I. Osuchowska, A. Pownicka, D. Wilkowska, H. Wróblówna, J. Fryźlewicz, Z. Malanowicz, i L. Pietraszak. (na)

Rezultaty 4 lat na Nowym Mieście

Nie we wszystkich dziedzinach program wyborczy Dzielnicy Komitetu FJN Nowe Miasto został w latach 1961-64 zrealizowany. Szczegółowym omówieniem realizacji tego programu zajmują się dzisiaj na sesji radni tej dzielnicy.

W zakresie gospodarki komunalnej wiele w minionych latach uczyniono jeśli chodzi o oświetlenie ulic. Punktów świetlnych przybyło 1281. Wyraźna poprawa stanu wielu ulic pozwoliła usprawnić komunikację autobusową. Nowe połączenia otrzymały m. in. osiedla Zielone, Spławie, Antoninek.

Nie wykonano niestety, projektowanych w programie wszystkich remontów budynków mieszkalnych. Sytuacja ta ulegnie poprawie w tym roku, z chwilą utworzenia przedsiębiorstwa, które zajmie się remontami w tej dzielnicy.

Radykalna poprawa nastąpiła w szkolnictwie podstawowym. Obecnie na jedną izbę przypada 43 uczniów, gdy jeszcze w 1961 r. w niektórych szkołach Nowego Miasta zagęszczenie wynosiło 90 dzieci.

W dzielnicy otwarto 10 nowych sklepów w nowym budownictwie oraz 43 placówek produkcyjno-usługowe. Zgodnie z programem wyborczym od

Z pomocą mieszkańców

Sesja DRN Wilda

Dobrze się stało, że wczorajsza sesja DRN Wilda, poświęcona realizacji programu wyborczego Dzielnicy Komitetu FJN w latach 1961-64 odbyła się w godzinach popołudniowych. Dzięki temu bowiem mogli w niej uczestniczyć także działacze oraz mieszkańcy dzielnicy. Na sesję przybył również członek Prezydium RN Poznania — Cz. Kolodziejczak.

Sprawozdanie z realizacji programu wyborczego przedstawił zebraniom przewodniczący Prezydium DRN — S. Kamiński. W referacie zwrócił on szczególną uwagę na coroczne wzrastanie zadań gospodarczych w dzielnicy. Obrzucał to najlepiej systematyczne zwiększanie się budżetu. W 1961 r. np. budżet dzielnicy wynosił 46.964.000 zł a w zeszłym roku ponad 95.222.000 zł. Pogląbiająca się decentralizacja wpłynęła na wykonanie programu, a nawet jego przekroczenia.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że postulaty i wnioski mieszkańców w większości zostały załatwione. Na ogólną liczbę 315 do tej pory załatwiono 271. Najwięcej wniosków dotyczyło gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zwłaszcza remontów budynków mieszkalnych. S. Kamiński podkreślił ponadto, że program wyborczy realizowany był przy dużej pomocy mieszkańców. Od 1961 r. do końca 1964 r. na Wildzie wartość czynów społecznych przekroczyła 43.410.000 zł.

Ofiarność radnych, działaczy Komitetu FJN oraz mieszkańców, szczególnie komitetów blokowych podkreślił również zabierający m. in. głos w dyskusji radny, a zarazem I sekretarz KD PZPR — T. Stróżyk. Dzięki właśnie tej pomocy można było realizować założenia programu wyborczego.

Podczas sesji S. Kamiński oraz przewodniczący DK FJN — J. Kandulski wręczyli 26 działaczom Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ponadto 13 radnych, którzy od 10 lat działają w DRN Wilda otrzymali dyplomy uznania.

Miłym akcentem podczas sesji było przybycie delegacji uczennic z liceów nr 5 i 9 oraz harcerzy. Złożyli oni Radzie i jej Prezydium serdeczne podziękowanie za opiekę i pomoc udzielaną wildeckiej młodzieży. Przedstawicielki lice-

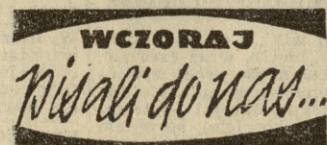
um nr 5 podziękowały szczególnie za budowę nowego gmachu szkoły przy ul. Zmartwychwstańców. Z chwilą jej ukończenia, co ma nastąpić w tym roku przeprowadzą się do niej uczennice z liceum nr 5. (a)

Gości apel

Zbieramy pamiątki z walk o Cytadelę

Za naszym pośrednictwem Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w Poznaniu na Cytadeli zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

W wielu domach znajdują się pamiątki z okresu walk toczonych o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski: fotografie, dokumenty, mapki, wspomnienia, rysunki, szkice itp. Pamiątki te drogę każdemu z nas mogą stanowić cenne eksponaty muzealne. W związku z przygotowaniami do otwarcia Muzeum Cytadeli, Społeczny Komitet Budowy Parku na Cytadeli apeluje do wszystkich, którzy mogą i pragną przyczynić się do wzbogacenia muzeum w materiały dokumentalne, o przekazywanie ich do sekretariatu Społecznego Komitetu Budowy Parku (ul. Fr. Ratajczaka 47, parter w podwórzu).



► Edmund S. zapytując, dlaczego zakład Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej przy pl. Waryńskiego nie przyjmuje klientów do godz. 22, jak głosi wywieszka, 22 stycznia o godz. 21.40 odmówiono mu usługi, mimo że w zakładzie nie było już żadnego klienta.

► Maria Litarowicz donosząc o bardzo miłym fakcie. Rencistka Elżbieta S. zgubiła portmonetkę z całą rentą. Jaka była jej radość, gdy parę minut po stwierdzeniu zguby nadszedł uczeń I klasy Technikum Chemicznego Wojciech Ciborowski przynosząc zgubę.

► Dyrekcja PZG Restauracje informując, iż wydaje kierownictwu restauracji „Botaniczna” polecenie natychmiastowego wyzwalania MO w wypadkach kiedy personel sam nie może sobie dać rady z chuliganami.

► Mieszkańcy domu przy ul. Dzierżyńskiego 150 skarżąc się, iż mimo obietnic z Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN Wilda (r. 1961) nie mogą doczekać się na otykowanie gmachu. A tymkąd. Przechodniom grozi niebezpieczeństwo.

► Dzieci z przedszkola nr 74 im. „Misia Uszatka” informując, że odwiedzili swoich chorych rówieśników w klinice dziecięcej przy ul. Marii Magdaleny i urządzili dla nich przedstawienie.

INFORMUJEMY

Na odczyt doc. dr. J. Soldaczka pt. „Niektóre problemy realizacji międzynarodowego podziału pracy krajów socjalistycznych” zaprasza dzisiaj, o godz. 18, PTE do sali WSE, ul. Marchlewskiego. (na)

STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Beata” (pol. 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA 9 l.); G. 16, 18 i 20 „Don Juan” (węg. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Cyryl jedzie” (USA 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ludzie i bestie” (I cz. — radz. 16 l.); GRUNWALD — g. 14.30 i 17 „Dwa złote colty” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Rancho w dolinie” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF 16 l.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 13, 16 i 19 „Młodzieńcza miłość” (jap. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Rzut kar” (radz. 9 l.); OLIMPIA — g. 10, 14, 17 i 20 „Oklahoma” (USA 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Prawo i pieśń” (pol. 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Serce i

Podziękowanie ofiarodawcom

Przed kilkoma tygodniami — na prośbę Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Poznaniu, ogłosiliśmy apel do czytelników o ofiarowanie radiodiodownika dla wychowanka PPO, Aleksandra Bojki. Jak wiadomo, po naszym apelu zgłosiło się kilku ofiarodawców, a zainteresowanemu przekazano aparat marki „Aga” podarowany przez uczniów Zasadniczej Szkoły Łączności dla Pracujących.

Obecnie wpłynęło do nas pismo dyrektora PPO, która w imieniu obdarowanego składa — za naszym pośrednictwem — serdeczne podziękowania ofiarodawcom. (c)

Jak nas poinformował na wczorajszym posiedzeniu Komitetu, przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto, Mieczysław Tarzyński, na rok bieżący zaplanowano oddanie do użytku społeczeństwa Muzeum Cytadeli. Otwarcie jego odbędzie się w dniu 9 maja br. Muzeum, umieszczone w jednym z bunkrów zajmie ok. 350 m kw. powierzchni. W pięciu salach znajdą się ekspozycje, obrazujące walki o Cytadelę, odbudowę Poznania, zbiory broni, którą walczone na Cytadeli.

W roku 1965 planuje się także zakończenie robót na Alei Republiki uporządkowanie Łąki Ludowej, oraz budowę amfiteatru na 2.500 miejsc.

Wszystkie te prace uzależnione są od gremialnego udziału mieszkańców Poznania w czynach społecznych. (jk)

Gość z CSRS na koncercie symfonicznym

W piątek, 29 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 31 bm., o godz. 11 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie gościnnie Jiri Waldhans (CSRS). Jako solista wystąpi koncertmistrz Filharmonii Poznańskiej — Zbigniew Słowik — (skrzypce).

W programie: L. v. Beethovena — Uwertura „Leonora III”, D. Dallapiccola „Tarinianna” (po raz pierwszy wykonana w Polsce) oraz V Symfonia „Di Tre Re” A. Honeggera.

Prelekcję na niedzielnym poranku wygłosi dr C. Sikorski.

Zmarł Paweł Doberschütz

W tym tygodniu, po długiej chorobie, zmarł w wieku lat 76, red. Paweł Doberschütz. Zmarły pracował w okresie przedwojennym w redakcjach dzienników po znających. Wyszedłszy w czasie okupacji do GG, podjął pracę w konspiracji. Poszukiwany przez gestapo, za napisanie przed wojną szeregu artykułów antyhitlerowskich, zostaje aresztowany w Krakowie. Kolejno przebywał P. Doberschütz w obozie piaszowskim, w Libanie pod Krakowem, a następnie w więzieniu Monte-Lupich, skąd osadzono go w obozie Gross-Rosen.

Po wyzwoleniu red. Doberschütz podjął pracę w „Expressie Poznańskim”, gdzie wkrótce obchodził 25-lecie pracy zawodowej. Złożony poważną chorobą przerwał pracę w zawodzie przed 10 laty.

Cześć Jego pamięci!

Plany polskich łuczników

Rok 1964, w którym Polski Związek Łuczniczy obchodził 40-lecie swego istnienia był bardzo udany dla naszych reprezentantów. 49 razy poprawiali oni rekordy Polski. Reprezentantki naszego kraju uzyskały 2 wyniki lepsze od aktualnych rekordów świata (Szydłowska — 2x70 m — 521 pkt., Mączyńska — 2x60 m — 576 pkt.) Mistrzynie Polski, Irena Szydłowska, triumfowała w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji, a Maria Mączyńska zwyciężyła w międzynarodowych zawodach łuczniczych w Warszawie i międzynarodowych mistrzostwach CSRS w Błansku. W obydwu tych imprezach reprezentantki Polski zwyciężyły także w konkurencji drużynowej. Mniej sukcesów odnieśli mężczyźni.

Na sankach i nartach

Nareszcie zawiąła do nas zima. Ożywiły się tory saneczkarskie i narciarskie. Młodzież wykorzystuje wszystkie pądzorki i wzniesienia dla zimowej, zdrowej rozrywki. Szczególnie las w Gołecinie i Malcie umiłowali sobie entuzjastki desek i saneczek. O ile spełnia się przewidywania meteorologów i zima potrwa czas dłuższy, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z DKKFIT Poznań—Grunwald, zorganizuje zawody narciarskie dla młodzieży szkolnej.



W lesie na Gołecinie, dzięki dogodnej komunikacji tramwajowej, na popularnej „osłej łazce” z białego szaleństwa korzysta nie tylko młodzi, lecz także osoby starsze.



Pierwsze rozkosze saneczkarskie na puszystym śniegu nierzadko kończą się wywrotkami. Oby tylko bez poważniejszych następstw.



Na narkach bywa różnie. Pierwsze kroki w tej dyscyplinie nie są łatwe. Nasze maluchy niezarazem trudności z pełnym humorem i uporem kontynuują swoje zjazdy.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Tekst — [tp]

PZŁucz. ma także osiągnięcia organizacyjne. Kartoteki związku obejmują obecnie blisko 5 tys. za wodników, zrzeszonych w 145 klubach i sekcjach. Sekcje łucznicze istnieją we wszystkich województwach, z wyjątkiem polskiego. Największą popularnością cieszy się łucznictwo w szkolnych związkach sportowych (60 sekcji), w sporcie związkowym (37 sekcji) i LZS (35 sekcji).

Obecnie nasi reprezentanci przygotowują się do występu na mistrzostwach świata oraz na Olimpiadzie 1968 r. Łucznictwo zostało bowiem włączone do programu najbliższych igrzysk.

Dyscyplina ta cieszy się w województwie poznańskim znacznym zainteresowaniem. Najsilniejsze sekcje, to m. in. Warty, Surmy, Leśnika i Pocztowca z Poznania i Korony z Bukowca. Ponadto łucznictwo chętnie uprawia młodzież szkolna, harcerska, nieco mniej wiejszy sportowcy. Poznań dysponuje reprezentacyjnym torem, który należy do Surmy. Mniejsze tory posiadają Warta i Ośrodek przy ul. A. Bema. Nadal są jeszcze trudności z nabyciem odpowiedniego sprzętu. (PAP—x)

Czarnków zaprasza

— Czy PKKFIT w Czarnkowie?
— Przy telefonie przewodniczący Pacholek.

Jakie warunki śniegowe na waszych skoczniach i torach?

Bardzo dobre. Zapraszamy miłośników nart i saneczek. Pierwsi mają do dyspozycji dwie skocznie, mniejsza, treningowa, na których uzyskiwać można skoki długie około 12 metrów, na drugiej do ponad 40 metrów. Do dyspozycji saneczkarzy również w Parku im. Staszica jest tor długości 400 metrów.

Komunikacja kolejowa i autobusowa Poznań z Czarnkowie jest dogodna. Niewątpliwie skorzysta ją z niej miłośnicy zimowych sportów.

Rozm.: tp.

dalekopisem

OSWIECIM JUŻ MA...

Oświecim zapał się na listę posiadaczy sztucznego lodowiska, które zostało oddane do użytku w czasie uroczystości z okazji XX rocznicy oswobodzenia miasta. Jest to już 12 w kraju, a 4 w wojew. krakowskim tego rodzaju obiekt sportowy. Czy Poznań zmieści się w pierwszej dwudziestce?

REGATY BOJEROWE

Na Zalewie Zegrzyńskim rozpoczęto międzynarodowe regaty bojerowe. W pierwszym dniu zwyciężyła osada Polska I, przed zalogą NRD I. Zespoły II obu krajów nie przybyły na metę.

PORAZKA PIŁKARZY CSRS

W turnieju piłkarskim, rozgrywanym w Santiago de Chile, reprezentacja CSRS przegrała ze znanym zespołem argentyńskim — River Plate Buenos Aires 1:2 (1:1).

„WSPOMNIENIA OLIMPIJSKIE”

Rozstrzygnięto otwarty konkurs na „wspomnienia olimpijskie” — ogłoszony przez Polski Komitet Olimpijski oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zwycięzcami zostali: I B. Kurkowiak (Zakopane), za pracę pt. „Ślalom Gigant”, II — A. Grabowski (Warszawa), za pracę pt. „Pierwszy raz w historii igrzysk”; III — L. Fischer (Zakopane), za pracę pt. „Dolina Indianki” — 1960.

MROSKÓWNA POJEDZIE

Najlepsza obecnie polska łyżwiarka, Adela Mroskówna, która zrobila w bieżącym sezonie olbrzymie postępy, weźmie udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet w fińskiej miejscowości Oulu. Wyjedzie ona do Finlandii 2 lutego. Z mężczyzn nikt nie pojedzie. (za)

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. interna, otolaryng.) ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51; SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (o okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chęcińskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 70.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15. MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielki polski haft ludowy” — g. 9-14.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10 — Wystawa fotografii turystycznej — g. 9-17.

BWA (Stary Rynek) — Arsenai — „Malarsztwo” Józefa Krzyżan-skiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10-18.